Nr. 19. Niedziela, 24 Stycznia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

***Przystępujący** od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.*

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI“.**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej“.

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI“,**

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása.

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI“**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE“ (Flisacy).

„Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“ (gusła i czary).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej profesora teologii moralnej w teologicznym zakładzie dyecezyalnym w Trydencie, ks. dr. Celestyna Endriciego, księciem biskupem trydenckim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej każdorazowym rektorom Politechnik prawo do używania w okresie sprawowania ich funkcyj tytułu „Magnificencya“.

P. Minister skarbu zamianował w okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie rewidentów rachunkowych, Waleryana Olszewskiego i Ludwika Hirscha, radcami rachunkowymi.

P. Minister handlu zamianował zarządców pocztowych: Stanisława Dan[illegible] starszym zarządcą, a Ludwika Kloczkowskiego starszym kontrolorem pocztowym w Tarnowie.

P. Minister handlu zamianował zarządców pocztowych: Aloizego Schindlera w Bochni i Józefa Olszewskiego w Złoczowie, starszymi zarządcami pocztowymi, a kontrolora pocztowego Tadeusza Łozińskiego we Lwowie, adjunktem urzędu pocztowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Temps opowiada przebieg wizyty swojego współpracownika u pełnomocnego ministra Korei w Paryżu księcia Min. Ks. Min zachowuje kompletną równowagę w obec wypadków na dalekim Wschodzie. Mówi o sprawie koreańskiej z optymizmem, więcej godnym podziwu, aniżeli zrozumiałym. Zapewnia, że cesarski władca Korei i jego rząd nie żywią wcale obawy o dalsze losy półwyspu. Na wzmiankę o rozgłaszanych projektach podziału Korei na odrębne „sfery wpływów“ rossyjskiego i japońskiego, przedzielonych pasem neutralnym, odpowiada książę Min, że to wszystko być może, tylko, że to jest dla Korei najzupełniej obojętne. Rozumuje zaś tak: Wszystkie kombinacye, odnoszące się do Korei, nie naruszają jej niezawisłości państwowej. Tę niezawisłość uznały mocarstwa jeszcze przed 20 laty; Chiny, dawne mocarstwo zwierzchnicze w obec Korei uznało również w r. 1895 samoistność półwyspu. Ani Rossya, ani Japonia nie wymawiają słowa „zabór“ ani drugiego, hipokryzyi pełnego słowa „protektorat“. A więc Korea może się uspokoić. Jej państwowemu istnieniu nie grozi nic ani nikt. Zresztą lud koreański — w przeciw[illegible] do Chin — lubi cudzoziemców. Dał tego dowody.

Pozwolił Japończykom na kolej z Seoul do Fusan, Amerykanom na tranwaye [illegible]. Teraz Rosssyanie, od chwili zagospodarowania się w Mandżuryi sąsiedzi Korei chcą „zacieśnić“ węzły sąsiedzkie, chcą zrównoważyć serdeczność japońską. Ależ tem lepiej. To ich rzecz. Cóż Korea [illegible] stracić? Przeciwnie porozumienie rossyjsko-japońskie, obrabiające Koreę, może jej przynieść ekonomiczne korzyści.

Tak sądzi ks. Min. Być może, że jego punkt widzenia jest trafny. Nam wydaje się on przedewszystkiem fatalistyczny, to jest taki, z którego patrzą — filozofowie — na przykrości, których uniknąć nie można. Książę Min jest może więcej filozofem, aniżeli dyplomatą. Zna też Koreę i jej ambicye, a zapewne i jej brak ambicyj. Dla tego nie ma nic przeciw kombinacyi „moralnych“ wpływów rossyjsko-japońskich na półwyspie ojczystym. Jeżeli jednak sądzi, że moralne wpływy stanowią same dla siebie ostateczny cel w polityce, to możnaby mu poradzić, aby ten nieco ciasny widnokrąg po-

ZWIERZENIA LEKARZA.

(Dokończenie).

Ale sława naukowa bynajmniej sławy lekarskiej dać nie może. U sławnego Charcota na klinice leżały całe setki chorych, którym on nic nie pomógł, bo nie mógł pomódz, a na rękach sławnych uczonych Holtzera, Traubego lub Trousseau umierali tak samo królowie jak zwykli śmiertelnicy. Ale zasługi ich naukowe stwarzały im stanowisko daleko wyższe w społeczeństwie, niż innym lekarzom, dawały im togi akademickie, honory, względy możnych, stwarzały im szeregi uczniów, podziwiających ich wielkie, twórcze pomysły na polu naukowem. Względy te podnosiły ogromnie ich wpływ moralny na ogół cierpiący i zaufanie do ich wiedzy.

Każdy lekarz traktujący medycynę jako zawód, który daje mu utrzymanie, musi się starać o rozgłos, o sławę lekarską. Dlatego też młody lekarz, wchodzący na arenę życia, myśli o tem, aby pierwsze jego początki wypadły, dajmy na to, na zapalenie płuc, bo wie, że ta choroba leczy się siłami natury i przebiega stosunkowo dość szybko, daje więc możność zdobycia od razu opinii dobrego i energicznego lekarza, otoczenie bowiem widząc, iż po zażyciu przepisanej mikstury, w parę dni spadła gorączka i nastąpiły poty, przypisuje polepszenie trafnemu wyborowi lekarstwa.

Podobnych zdarzeń, gdzie dla chorego i jego otoczenia nastąpiło polepszenie dzięki lekarzowi.... a dla nauki — dzięki samoleczeniu, każdy lekarz ma w swojej praktyce niemało.

Historyę rozwoju medycyny uwydatnia poniekąd historya rozwoju każdego lekarza. Każdy lekarz, umiejący obserwować samego siebie, potwierdzi jak odmiennie przedstawia się mu wiedza lekarska po kilku lub kilkunastu latach praktyki w porównaniu z tym okresem, kiedy jako uczeń lub jako młody lekarz poczynał działać samodzielnie. Z początku był dumnym z mocy, jaką mu dawała wiedza lekarska w ręce i pomyślne wyniki przypisywał sobie. Dopiero później, gdy nabrał doświadczenia, powstało w umyśle jego przekonanie o błędności różnych systemów i pewność, że wyleczenie następuje samo przez się, siłą natury.

Nigdzie częściej jak przy badaniu organizmów żyjących umysł ludzki nie styka się z granicami poznania. Nie znajdując rozstrzygnięcia zagadki umysł ludzki szuka go w sferach fantazyi, w nadnaturalizmie. Rzadko kto umiera spokojnie; każdy drży nietylko o siebie, ale o swoją żonę, dzieci, rodziców. Umysł umierającego szuka otuchy i wszystko dlań jedno, co mu ją daje, czy to jest prawdziwe, czy nieprawdziwe, czy zgodne z rozumem, czy niezgodne, czy nauka czy szarlatanizm. Sam lekarz, który wie z doświadczenia, że pewna choroba ma zawsze przebieg fatalny i wie, że na nią człowiek nic poradzić nie może, gdy mu zachoruje jego własna żona lub dziecko, zapomina o wszystkiem, traci wiarę w naukę i gotów jest rzucić się w objęcia byle szarlatana, który mu powie, że ma coś, czem uleczy dziecko jego lub drogą osobę.

Wskutek takich to wypadków, gdzie lekarz nic pomódz nie może i nic nie znaczy, powstały różne nauki, które na wszystkie cierpienia, na wszystkie choroby, znajdowały niezawodne sposoby.

Na czele stoi homeopatya. Skuteczność leczenia wskazanym przez nią środkiem została wyjaśniona w chwili, gdy przekonano się, że chory zdrowieje lub poprawia się, nawet przy zażywaniu wody destylowanej lub rozczynu gumy. Za homeopatyą, poszedł rademacherianizm, potem banszejdyzm, w ostatnim zaś czasie rozpowszechniło się leczenie naturalne. Zaczęły się pielgrzymki do Wörishofen, do Gräfenbergu, albo do Schrotha, leczącego wszystkie choroby suchemi bułkami, głodowo i wstrzymywaniem się od napojów. Leczenie naturalne odrzuca wogóle wszystkie leki, wszelką aptekę, a ogranicza leczenie chorób tylko do zimnej wody, dyety, światła, powietrza i t. d. Leczenie to czyli zarobkowanie, w Niemczech uprawia wielu laików. Najwięcej sławy uzyskał Kneipp, który w zasadzie robił to samo co Priessnitz, ale dodał chodzenie na bosaka po wilgotnej łące w wodzie, różne gussy, oblewania twarzy, głowy i nóg zimną wodą i dodał jeszcze do tego kąpiele ziołowe.

Nie ulega wątpliwości, że wodolecznictwo i dyeta odpowiednia, bardzo pomagają naturze przy zwalczaniu przez nią choroby i że poznanie to medycyna zawdzięcza nie lekarzom lecz dwóm chłopom. Ale to pochodziło stąd, że lekarz nie ma prawa robić doświadczeń na żywym człowieku, bo lekarzowi brzmi w uchu ciągle Hipokratesowe: *primum non noceri*, bo to jest pierwszą rzeczą nie szkodzić choremu, bo tu chodzi o życie ludzkie. Tych skrupułów nie mieli ani Priessnitz, ani Schroth, oni nie poczuwali się do żadnych ograniczeń, a eksperymentowali na prawo i na lewo, zawsze śmiali i pewni siebie — bo ciemni. Dla nich *post hoc, ergo propter hoc* — po tem, a więc przez to. — było aksyomatem. Widząc przy używaniu swej metody szereg wyników pomyślnych, nie umieli i nie mogli rozróżnić, co czyniła sama natura, a jaki udział przyjmowała w nim ich metoda. Nie obyło się przy tem bez ofiar ze zdrowia i życia ludzkiego, zwłaszcza, gdy zaczęto leczyć zimną wodą wyniszczonych suchotników, ludzi z posuniętemi wadami serca i z przewlekłem zapaleniem nerek. Każda metoda przedstawia argument, że przy zastosowaniu jej działań następowało polepszenie lub wyleczenie. Ale ten argument istnieć musi, bo w chorobie jest dążność organizmu do samouleczenia, dzięki której cały szereg ludzi zdrowieje bez względu na to, czy otrzymuje podczas choroby rzeczywistą pomoc, czy też fikcyjną, jak przy homeopatyi, czy nawet pomoc szkodliwą. Dla tego też tłumy chorych zbiegają się w Gräfenbergu i Wörishofen, bo tłumy te przedewszystkiem znajdują tam większy spokój umysłowy, przekonanie, że zostaną wyleczone, spotykają się tam z wielką pewnością działania, niezachwianym spokojem fanatyka i z kategorycznem przekonaniem, że uprawiany sposób leczenia pomaga i że zawsze pomódz musi.

Dr. Stella Sawicki.

lityczny rozszerzył przez czytanie historyi, zwłaszcza historyi środkowo-europejskiego wschodu miedzy r. 1772 a 1795.

Mowa tronowa króla pruskiego przy otwarciu sejmu otwarła dyskusyę nad projektem śródkrajowego kanału. Prasa liberalna oświadcza, że słowa królewskie nie budzą w niej sympatycznego echa. Obecny projekt kanału jest według niej kapitulacyą przed agraryuszami, a więc przed tymi najzawziętszymi przeciwnikami kanału, którzy pierwotny śmiały plan kanału uniemożliwili. *Frankf. Ztg.* przypomina, że *Mittellandkanal* ukazał się w sejmie po raz pierwszy w r. 1899. Przedłożenie rządowe domagało się 261 milionów na koszta. Centrum i konserwatyści zjednoczyli się i projekt w komisyi upadł siedmnastu głosemi przeciw jedenastu. Wtedy ówczesny kanclerz ks. Hohenlohe podniósł w plenum Izby doniosłość ekonomiczną i polityczną przedłożenia a cesarz Wilhelm w jednym ze swych publicznych występów nazwał budowę kanału dziełem absolutnie koniecznem. Rezultatem tych usiłowań popartych nawet groźbami w *Nordd. Allg Ztg.* było odrzucenie projektu w Izbie 228 głosami przeciw 126. — W roku 1901 hr. Buelow wniósł w sejmie nowe żądania w sprawie kanałów obliczone na 389 milionów marek. Nim przyszło do głosowania, kanclerz zamknął sejm nie chcąc dopuścić do pewnej klęski. Obecny projekt rządu ogranicza się do połączenia Renu z kanałem Dortmund-Ems. Ten ostatni ma się połączyć z Wezerą. Rząd nie wnosi natomiast połączenia Hanoweru z Elbą. W ten sposób odpada plan połączenia spławnego Wschodu z Zachodem, co właśnie stanowiło najśmielszy rys dawniejszych przedłożeń. Stąd oburzenie liberałów na powolność rządu dla prawicy i jak zwykle gołosłowne groźby.

Prąd zastąpienia wojny przez układy o sądach rozjemczych daje nieustannie świadectwo żywotności i siły. Ostatniem świadectwem jest konferencya, zwołana w Waszyngtonie przez komitet wykonawczy Stowarzyszenia narodowego dla sądów rozjemczych. Konferencya, której przewodniczył wybitny amerykański mąż stanu p. J. W. Foster, oświadczyła się za zasadą rozjemczego załatwiania sporów między Stanami Zjednoczonymi a Anglią we wszystkich sprawach. Objaw ten różni się tem od dotychczasowych objawów pokojowych, że dąży do zaprowadzenia układu stałego i powszechnego, obliczonego na wszelkie ewentualności, a więc wykluczającego bezwarunkowo groźbę wojennego starcia.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował: ks. dr. Adama Gerstmana nauczycielem religii rz. kat. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; ks. Władysława Kotuskiego nauczycielem religii rz. kat. w c. k. gimnazyum w Stryju; Tadeusza Chrząszcza, asystenta c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie prowizorycznym nauczycielem w tym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: Józefa Dobrosz-Dąbrowskiego i Marka Piekarskiego zastępcami nauczycieli w c. k. I. szkole realnej we Lwowie.

przeniosła: Bolesława Kielskiego zastępcę nauczyciela w c. k. I. szkole realnej we Lwowie do c. k. I. szkoły realnej w Krakowie; Łukasza Storczykowskiego, zastępcę nauczyciela w c. k. szkole realnej w Śniatynie do szkoły realnej w Tarnopolu;

przeniosła w stan spoczynku: Wandę Rożankowską, nauczycielkę w Czarnej Wsi, przydzieloną do c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie; Maryę Groblewską, nauczycielkę szkoły żeńskiej w Gorlicach; Jana Kubisza, nauczyciela w Winnikach; Karolinę Piękoszową, nauczycielkę w Przecławiu; Michalinę Babkównę, nauczycielkę w Ożannie.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 10 września 1903 do l. 30.061 zezwolił pani Kazimierze Markowskiej na otwarcie prywatnego żeńskiego seminaryum nauczycielskiego z wykładowym językiem polskim w Sokalu. Zakład ten będzie tak urządzony, że w jednym roku szkolnym będzie istniał rok I. i III., w następnym zaś roku szkolnym rok II. i IV.

C. k. Rada szkolna krajowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Rady szkolnej miejscowej w Wadowicach, którą nadano 4-klasowej szkole ludowej żeńskiej w Wadowicach nazwę „im. królowej Jadwigi“.

C. k. Rada szkolna kraj. postanowiła orzeczeniem z dnia 15 stycznia 1904 l. 780 budowę 1-klasowej szkoły w Kisielowie w okręgu jarosławskim przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

C. k. Rada szkolna krajowa przyznała gminie Przyłbice w okręgu jaworowskim bezprocentową pożyczkę w kwocie 1.400 koron, a gminie Hołyń w okręgu kałuskim w kwocie 2.000 koron na budowę szkoły.

Delegacye.

(Telefonem).

(Dalsza dyskusya w Delegacyi austryackiej nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych).

Wiedeń, 23 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej w ciągu dalszej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos del. Wojciech hr. Dzieduszycki.

Na wstępie omawiał on ogólną sytuacyę polityczną i konstelacyę światową, zaznaczając, że zmieniła się ona w skutek nowoczesnych sojuszów. Sojusze te utrudniają ogromnie wybuch wojny, ponieważ ogólną stała się świadomość, iż każda wojna mogłaby stać się niezmierną katastrofą, którаby objęła wiele mocarstw. Następnie omawiał politykę bałkańską i wyraził przekonanie, że zadania kulturalne i ekonomiczne, które Austrya ma spełnić na Bałkanie, są tak znaczne, iż tutaj samo dobre porozumienie z Rossyą nie wystarcza. Mowca zgadzając się w ogóle z polityką zagraniczną Monarchii, rozwodził się bardzo szczegółowo o środkach dla podniesienia austryackiego handlu i ubolewał, że nietylko na Bałkanie, ale w ogóle za granicą brak jest odpowiednich miejsc informacyjnych i inicyatywy, w skutek czego handel niemiecki wypiera zupełnie na drugi plan austryacki handel. Mowca wznawia życzenie mianowania technicznych *attachés* przy zagranicznych ambasadach i poselstwach; żąda wzmocnienia ochrony emigrantów, szczególnie w Ameryce, w Kanadzie, a także pomnożenia konsulatów w Niemczech, aby udający się tam na zarobek austryaccy obywatele doznawali potrzebnej ochrony. Nasz sojusznik bowiem — powiada hr. Dzieduszycki — postępuje dzisiaj w obec austryackich poddanych w sposób, którego w języku dyplomatycznym nie można scharakteryzować inaczej, jak nazywając go „nieprzyjaznym“. W dalszym ciągu położył nacisk na doniosłość nowych traktatów handlowych, szczególnie z Niemcami i Włochami; zaznaczył, iż koniecznem jest, aby przy dotyczących rokowaniach Galicya doznała wreszcie dostatecznej obrony w obec szykan, na jakie narożona jest w wywozie bydła i drzewa i ubolewał, że zawarcie traktatów handlowych natrafia na tak wielkie trudności w skutek sytuacyi wewnętrznej. W końcu wyraził nadzieję, że tak samo, jak udało się mimo siedmioletniej obstrukcyi utrzymać powagę i znaczenie Monarchii na zewnątrz, tak samo też uda się doprowadzić między stronnictwami w Radzie państwa do zawieszenia broni, aby zawarcie traktatów mogło przyjść do skutku. Mowca oświadcza wreszcie, że zgadza się na budżet, będący przedmiotem obrad.

Z kolei zabrał głos del. Susternic i omawiał obszernie sprawę *veta*. Wystąpił on przeciw twierdzeniu, wyrażonemu w *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych, że *ius exclusivae* należy wyłącznie do Korony. Mowca dowodził, że wykonanie *veta* oburzyło uczucia całej ludności katolickiej.

Hr. Schönborn wystąpił przeciw wywodom del. Dobernigga, który domagał się prawno-państwowego połączenia z Niemcami. Mowca oświadczył, iż będzie niewątpliwie w zgodzie z ogromną większością ludności i polityków, jeżeli myśl taką odepchnie z oburzeniem, aby Monarchia miała oddać swą odrębność i połączyć się z innem państwem. Mowca jest za sojuszem z Niemcami, ale na zasadzie: „równy z równym“, natomiast jest przeciw unii cłowej. Omawiając stosunki wewnętrzne, hr. Schonborn oświadczył, że dopóty nie można spodziewać się polepszenia, dopóki dwie wybitne partye poselskie uznają obstrukcyę za dopuszczalny środek walki. — Mowca zakończył życzeniem, by jedno ze stronnictw walczących zrobiło publiczną ofiarę z tego może skutecznego, ale dla państwa niebezpiecznego środka walki. Kto tego dokona, będzie mężem z pewnością więcej zasłużonym, niżli niejeden ze sławnych generałów. (Żywe oklaski).

Del. Kramarz wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby trójprzymierze było trójprzymierzem pokojowem. Trójprzymierze istnieje tylko w interesie Niemiec. Twierdzenie, jakoby Niemcy nie wypowiedziały traktatu hadlowego z Austro-Węgrami jest nieprawdziwem. Niewypowiedziano go z powodu, że rokowania z Rossyą nie były ukończone. — Kiedy to nastąpi, przyjdzie i wypowiedzenie. Co się tyczy stosunków wewnętrznych, to Czesi gotowi są w każdej chwili do traktowania z Niemcami w sprawach, które należą do ich kompetencyi, ale nie w tych sprawach, które należą do zakresu działania rządu i które powinny być spełnione na podstawie ustaw zasadniczych.

Mowca protestował przeciw twierdzeniu, jakoby Czesi prowadzili politykę wymuszenia, gdyż żądają oni tylko tego, co przepisują ustawy zasadnicze, nie domagają się niczego innego, jak usunięcia wyrządzanej im krzywdy. Rząd w tej sprawie niema co się oglądać na Niemców, bo chodzi o spełnienie jedynie ustaw, które już mają moc obowiązującą.

Na tem obrady przerwano.

Przewodniczący zawiadomił Delegacyę o śmierci małżonki admirała barona Spauna i prosił o pozwolenie wyrażenia komendantowi austro-węgierskiej marynarki współczucia z tego powodu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

* * *

Wiedeń, 23 stycznia. Z powodu poruszonej przez del. Dawida Abrahamowicza w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej sprawy opłat pasportowych w Rossyi, przesłało Ministerstwo spraw zagranicznych na ręce p. Abrahamowicza następujące wyjaśnienie: „W kwestyi rossyjskich opłat pasportowych otrzymało Ministerstwo spraw zagranicznych jeszcze w grudniu 1900 za pośrednictwem austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu odnośne sprawozdanie. Według tego sprawozdania, ukaz z 28 lipca st. st. 1900 r. zaprowadził podwyższenie opłat na rossyjskie pasporty zagraniczne na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża o 5 rubli, przyczem nadmieniono, że opłaty dodatkowe obejmują równomiernie tak rossyjskich poddanych jak i zagranicznych. Opłaty za pasporty zagraniczne wynoszą więc dla rossyjskich poddanych 15 rubli, dla zagranicznych zaś 5 rubli 50 kop. Artykuł XIII. traktatu handlowego z Rossyą z r. 1860, który obowiązuje nadal w tych wszystkich punktach, których nie poruszono w traktacie handlowym z r. 1894, zawiera jedynie tylko zarządzenie, iż nie wolno pobierać innych opłat pasportowych od poddanych austryackich jak tylko te, które opłacają poddani rossyjscy.

Ze względu na to, Ministerstwo spraw zagranicznych nie miało podstawy do zajmowania stanowiska w obec wyżej wspomnianej podwyżki opłat pasportowych, tem mniej, iż od owego doniesienia z r. 1900 Ministerstwo nie otrzymało żadnego zawia-

---

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Gdy się znalazłam sama, na ulicy, w głowie mi szumiało i czułam się okrutnie nieszczęśliwa. A więc odemnie tylko zależało zostać żoną Daniela. Gdybym była miała nieco więcej cierpliwości i wyrozumiałości, byłabym go zatrzymała przy sobie lub odzyskała. Kochał mnie, liczył na moją miłość, a ja go zdradziłam! Ach! zazdrość złym jest doradcą, a boleść, jaką sprawia, bywa tak dokuczliwą, że jedynie ucieczka od niej uwalnia. Byłam nadto wrażliwa na walki z sercem; łatwiej mi było zdobyć się na stanowcze wyrzeczenie się, niż znosić niepewność i otrzymywać obojętność w zamian za ufność bez granic.

W mogile, w której dobrowolnie się zamknęłam, odzywało się znowu echo żalów i łez. Ach! mój Boże, daj mi śmierć prawdziwą! Ale natychmiast buntowała się młodość moja, żądza życia i szczęścia... Dla czegoż nie mogłabym uzyskać rozwodu i poślubić Daniela, jeżeli mnie kocha prawdziwie i chce tego? Wszystko można nagrodzić. Zobaczyć go!... oto jedyne pragnienie, które miałam, od chwili, gdy ukazała mi się możność naprawienia tego, co się stało.

Ale on mówił tylko o przeszłości. Czy kochał mnie jeszcze? Co do mnie, ubóstwiałam go zawsze. Co za szaleństwo popełniłam sądząc, że wolno mi związać z kim innym życie, które tylko do niego należało? A teraz, co robić?

Błogi spokój mojej matki nieznośnie działał na mnie dzisiaj. Przez cały wieczór byłam niecierpliwą i zdenerwowaną. Wymówiłam się zmęczeniem, żeby odejść wcześnie do siebie, lecz zasnąć nie mogłam, aż do rana.

Całą noc spędziłam na rozmyślaniu, na tworzeniu szalonych projektów; budowałam dramaty, w których wspaniałomyślność mego męża wolność mi wracała i inne, w których, dowiedziawszy się, że kocham Daniela, zdławił mnie na śmierć.

Na drugi dzień byłam tak wyczerpana, że zabrakło mi sił do opozycyi, gdy moja matka zapragnęła zaprowadzić mnie nie czekając dłużej, do doktora. Przebyłam w poczekalnym salonie te godziny, w których wiedziałam, że Daniel oczekuje mnie w pracowni. Ręce moje były, jak lód zimne, gardło zaschnięte, gdy weszłam do gabinetu i stanęłam przed obliczem nieznajomego, który bacznie przyglądać mi się zaczął.

— Ta młoda kobieta przebywa przesilenie wewnętrzne, które wytrąca z równowagi jej system nerwowy — rzekł w końcu.

Moja matka zaprotestowała:

— Ależ doktorze, ona jest bardzo szczęśliwa!

Spostrzegł, że milczę na to zapewnienie i uśmiechnął się lekko, domyślając się, że słuszną postawił dyagnozę. To milczenie zaniepokoiło w końcu mamę i oczy jej błądziły pomiędzy mną a doktorem, jakby chcąc pochwycić tajemnicę między nami.

— Dajcie swobodny lot temu zamkniętemu ptakowi, a zobaczycie, że mniej hałasu będzie robił — rzekł stary praktyk, ukazując miejsce, gdzie było moje serce i uśmiechając się z ojcowskim wyrazem.

Jak tylko znalazłyśmy się same, mama zaczęła mnie prosić:

— Powiedz mi prawdę, zaklinam ciebie, czy jesteś chora, czy nieszczęśliwa!

— Doprawdy, sama nie wiem; tak mi się wydaje, że te dwie rzeczy związane bywają z sobą; nie mogę ich odróżnić tak samo jak duszy od ciała.... Ale nie martw się mateczko droga, może jestem bliską wyleczenia.... dowiesz się wkrótce.

Podniosła oczy do nieba, jak gdyby tam szukać chciała, jaka katastrofa grozi. Jeszcze nalegała, ale nie chciałam z niczem się wydać przed stanowczem postanowieniem.

Tej nocy także dalekim był odemnie wypoczynek, którego szukałam.

„Czy Daniel jutro także czekać na mnie będzie, myślałam, czy nie znienawidzi mnie, żem mu słowa nie dotrzymała?“

Po śniadaniu, musiałam po raz pierwszy w życiu skłamać, żeby módz swobodnie rozporządzić popołudniowemi godzinami; powiedziałam, że idę odwiedzić jedną z krewnych mego męża! Mama była niespokojna, przeczuwała burzę, nie domyślając się z której strony ona nadejdzie.

— Ach, to ty! — zawołał Daniel, otwierając mi drzwi — dlaczego nie przyszłaś wczoraj? Czekałem na ciebie aż do samego wieczoru.

— Byłam cierpiąca.

— Biedna mała, to prawda. Jaka jesteś blada! chodź się ogrzać.

Urządził mi wygodne gniazdko z poduszek na otomanie, potem ujął moje ręce zimne jak lód ze wzruszenia i zaczął je pieścić delikatnie.

— Czy ci lepiej? — pytał z naleganiem, jak gdyby liczył na to, że magnetyzm jego oczu uzdrowi mnie zaraz.

— Tak, twoja przyjaźń dobrze mi robi.

— Trzeba by ci było tylko odrobinę szczęścia, moja biedna Krystyno.

— Być może!

— A więc dlaczego się skazujesz na to więzienne życie w głębi zapadłej prowincyi?

— Takie życie obrałam sobie, wychodząc za mąż za pana de Bernage, a zresztą cóżbym zyskała na zmianie! Rzeczywistem więzieniem jest małżeństwo, a nie miejscowość, w której się mieszka.

— Jak ty mogłaś się zdecydować! — rzekł z wymówką, która dała mi uczuć gorzki żal za moją zmarnowaną dolę.

Zdanie, które raz już wypowiedział, wróciło mi na myśl: „Moglibyśmy być tacy szczęśliwi!“

— Okazałeś względem mnie taką obojętność, że sądziłam się być wolną....

— Powiedz-że raz otwarcie, żeś mnie nie kochała! — wyrzucił z goryczą.

— Och, Danielu! — odrzekłam, powstrzymując wyznanie, które o mało nie wybuchnęło (pragnęłam przedtem usłyszeć je od niego!) — dlaczego nie wyrzekłeś ani jednego słowa, żeby mnie powstrzymać?

— Czy miałem prawo zabronić ci zostać hrabiną, bogatą, kiedy tak sobie życzyłaś?

— Ach! wiedziałeś dobrze, jak te rzeczy mało mają dla mnie wagi!

Po jego ustach drwiących przeszedł cień niedowierzania. Aby je usunąć, chciałam zawołać: „Ależ czy nie widzisz, że żadna ofiara nic by mnie nie kosztowała, gdybym tylko mogła zostać twoją żoną?...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

domienia o zmianie opłat paszportowych i z żadnej strony nie wniesiono w tym kierunku zażalenia. Ze względu na to, że del. D. Abrahamowicz sprawę tę poruszył, Ministerstwo wezwie austro węgierskiego ambasadora w Petersburgu, aby o obecnym stanie sprawy, szczególnie co do paszportów z 6 miesięcznym terminem, należycie się poinformował i zdał sprawę.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 stycznia.

(Maurycy Schwind.)

(i) W samem centrum dzielnicy krętych zaułków starego Wiednia, w pobliżu katedry św. Stefana, przy Fleischmarkt pod l. 15 na starej, wiekowej kamienicy znajduje się od dwóch lat tablica z napisem: „W tym domu urodził się w dniu 21 stycznia 1804 r. Maurycy Schwind. Pamięci sławnego malarza — gmina m. Wiednia".

Oto jedyna, na razie, publiczna pamiątka po znakomitym artyście, który rozniósł daleko sławę ojczystego miasta, sam jednak nie mógł w niem stale znaleźć zajęcia i musiał przenosić się z miejsca na miejsce, dopóki katedra w Akademii sztuk pięknych w Monachium nie związała go stale z Atenami niemieckiemi. *Nemo propheta in patria.* Doświadczył tej prawdy na sobie samym także Schwind, a wielekroć przyjeżdżał do Wiednia, wiedziony nadzieją, że będzie już mógł osiąść na stałe w ojczystem mieście, wkrótce brak zarobku i stosunki pędziły go napowrót do Karlsruhe, Rzymu, Frankfurtu, Berlina lub Monachium!

Młodość jego upłynęła jednak w Weidniu — i dzisiaj, w stuletnią rocznicę urodzin artysty, Wiedeń to z dumą wspomina. Na czwartem czy piątem piętrze owej kamienicy przy Fleischmarkt, Schwind, syn urzędnika ministeryalnego, rósł, wpatrzony w cudowne linie kamiennych koronek wieży św. Stefana, która po nad dachy sąsiednich domów wznosiła się na wprost okna jego pokoju, tak, że zdawałoby się, ręką ją ztamtąd można pochwycić. W pobliskiej zaś, starożytnej gospodzie śpiewał wówczas Augustin, wygasający już wtedy typ głośnych „Volkssängerów" wiedeńskich, a młody Schwind — zwyczajem wiedeńskim — zaglądał z rodzicami nieraz do gospody i wsłuchiwał się w tony muzyki ludowej. — Piękność klasycznych, kamiennych, spokojnych form i poetyczny pierwiastek ludowej muzyki, oto czynniki, które wydały talent Schwinda, wybitnego klasyka-romantyka w malarstwie, znakomitego illustratora baśni i mytów niemieckich. Niezwykle ożywczo i zapładniająco wpłynęła na talent jego także bliska znajomość i przyjaźń z niezrównanym pieśniarzem, Franciszkiem Schubertem. Schwind również grał na skrzypcach, ale przedewszystkiem — malował. Gdy po śmierci ojca matka przeniosła się do krewnych swoich, posiadających starą i sławną gospodę „Zum Mondschein" na Wiedeniu. tutaj zbierało się codzień prawie towarzystwo młodych artystów: Schubert, Lachner, Vogl, Schwind — pierwszego i ostatniego jednak łączyła przyjaźń szczególna. Byli tak nierozłącznymi towarzyszami, że nazywano ich, a raczej nazywali oni siebie sami, narzeczonymi. Już z tych czasów z pod ręki Schwinda, który w r. 1821 poświęcił się w zupełności malarstwu, powstał szereg rysunków, illustrujących sceny z chwil, wspólnie z Schubertem spędzonych. W r. 1827 Schwind wyjechał po raz pierwszy do Monachium — w r. 1828 umarł, tak przedwcześnie, Schubert; prędko i tragicznie przerwany ich stosunek wycisnął jednak na talencie Schwinda niezatarte ślady, rozwijając w nim obok pociągu do muzyki, romantykę. Był też on prawie epigonem kierunku romantyczno-klasycznego, który potem wnet przeżył się i zamilkł.

Okres ów był dla sztuki w Wiedniu bardzo niekorzystnym. Jak dzisiejszy nestor akwarelistów wiedeńskich, prof. Alt, opowiada, co zresztą i skąd inąd jest wiadome, Schwind mimo najlepszych chęci nie mógł się w Wiedniu stale utrzymać, bo nie mógł znaleźć tu odpowiedniego zajęcia. Był to czas, w którym nawet taki Schubert ledwo mógł wyżyć, a jego "Erlkönig" pięć lat musiał czekać, zanim dzięki śpiewakowi Voglowi stał się sławnym w Niemczech. To też Schwind musiał także za granicą szukać zarobku i sławy. Była wprawdzie chwila, w której zdawało się, że obejmie po Kupelwieserze katedrę w Akademii wiedeńskiej, ale i te nadzieje wnet rozwiały się. Schwind pracował jednak i dla Wiednia a jego freski w Operze wiedeńskiej (na temat „Fleta zaczarowanego" i innych oper niemieckich) są jedną z największych ozdób tej monumentalnej budowli. W Wiedniu także, w galeryi Cesarskiej, znajduje się cykl jego akwarel „Piękna Meluzyna", które obok „Symfonii", obok fresków (na temat życia św. Elżbiety) na zamku Wartburg (znanym z „Tannhäusera") oraz obok cyklu akwarel, illustrujących baśń niemiecką o „siedmiu krukach i wiernej siostrze" są najwybitniejszem dziełem Schwinda. Dzieła jego znajdują się przeważnie w Monachium, dalej w Wiedniu, Berlinie, Karlsruhe, Glasgowie, Londynie i t. d. i t. d. Zmarł w dniu 8 lutego r. 1871 w Monachium.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Wiedniu pod protektoratem hr. Karola Lanckorońskiego uroczystość pamiątkowa na cześć Schwinda, a gmina m. Wiednia zamierza uczcić go wzniesieniem „Studni Schwinda". O takiej „studni Meluzyny" w formie rotundy o dwunastu kolumnach, marzył Schwind już za życia.

Z pod berła carskiego.

(Czterdziestolecie ziemstw).

Dnia 1 stycznia (st. st.) minęło lat 40 od wprowadzenia w cesarstwie instytucyi ziemskich.

Instytucye te istnieją w 34 guberniach, podzielonych na 263 powiaty Z ramienia ich pracuje wśród ludu 1800 lekarzy i do 5500 akuszerek i felczerów, opartych o 1000 z górą dobrze urządzonych szpitali, liczących 10.000 łóżek. Równocześnie około 300.000 dzieci kształci się w 18.000 szkół; gubernie ziemskie pokryte są siecią seminaryów, bibliotek ludowych, czytelni, muzeów ludowych i t. d. Mniej szczęśliwie przedstawiają się rezultaty działalności ziemstw w dziedzinie dróg, w dziedzinie podniesienia rolnictwa (z powodu niepospolitego konserwatyzmu chłopa rossyjskiego i wspólnego władania ziemią), wreszcie w dziedzinie popierania przemysłu włościańskiego.

Społeczeństwo rossyjskie i prasa przeszły nad jubileuszem do porządku dziennego. Same ziemstwa zaznaczyły tę rocznicę jubileuszową, uchwalając nowe szkoły, nowe szpitale, nowe drogi. Zaznaczyły ją, występując tu i ówdzie z podaniami do władz wyższych o wprowadzenie gminy wszechstanowej. o wprowadzenie drobnej jednostki ziemskiej (najmniejsza dziś jednostka—powiat, utrudnia działaczom ziemskim docieranie wprost do ludu i do jego potrzeb) i o wiele innych reform.

Sprawa wydalenia z Francyi dep. ks. Delsora.

(Telegram).

Paryż, 23 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. galerye były przepełnione. Na porządku dziennym znajdowała się dyskusya nad interpelacyą w sprawie wydalenia z Francyi alzackiego posła do parlamentu niemieckiego, ks. Delsora. Wielu mowców atakowało gwałtownie rząd, zarzucając mu, że traktuje Alzatczyków, jako obcych i podnosząc patryotyzm francuski Delsora.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Combes. Oświadczył on, że reakcya chce wypadek ks. Delsora wyzyskać na swoją korzyść. Co do samego Delsora, on jest jedynie i wyłącznie katolikiem. On i jego przyjaciele nie są Francuzami ani Niemcami tylko Rzymianami. Interpelanci pracują więc na rzecz rzymskiej polityki chcąc fakt ten wyzyskać przeciw rządowi. My — powiedział Combes — rozumiemy coś innego pod patryotyzmem francuskim i pozostaniemy temu uczuciu wierni. Okoliczności nakazują zachować wielką ostrożność. Mówca oświadczywszy, że ograniczy się do przedstawienia faktycznego przebiegu sprawy odczytał sprawozdanie prefekta z Luneville, który zapewnił, że ks. Delsor przybył tam tylko w celu propagandy. Minister dodaje, że co najwyżej można ubolewać, że prefekt z Nancy nie poprzestał na zagrożeniu wydaleniem. Co się tyczy wyrażenia, jakiego prefekt użył w swoim dekrecie jest ono zwyczajną, od 30 lat używaną formułką. Wszystkie rozkazy wydalenia zawierają słowa „niemiecki poddany". Ribot swego czasu także wydał taki sam rozkaz.

Minister odczytuje kilka artykułów Delsora, w których ten atakuje ostro rozmaite rządy francuskie. Combes zakończył swoją mowę wezwaniem większości republikańskiej do wystąpienia przeciw machinacyom reakcyi.

Po przemowie Combesa przyjęła Izba zwykły porządek dzienny 295 głosami przeciw 242, poczem posiedzenie zamknięto.

* *

Paryż, 23 stycznia. Grupa 200 do 300 członków ligi patryotycznej z kilku duchownymi udała się wczoraj po posiedzeniu Izby przed pomnik strasburski i wznosiła demonstracyjne okrzyki. „Niech żyje Alzacya, — Niech żyje Francya". Grupa ta, zwiększona licznymi ciekawymi, usiłowała dostać się przed parlament, policya jednak rozproszyła demonstrantów. Wieczorem powtórzyły się demonstracye. Policya aresztowała około 60 osób, które po większej części wypuszczono niebawem na wolność.

Rokosz w Afryce niemieckiej.

Położenie w niemieckich koloniach Afryki, jest ciągle groźne. Telegram donosi o wylądowaniu oddziału marynarzy utworzonego z załogi krążownika „Habicht" pod dowództwem kapitana Gudewilla. Kapitan ten objął równocześnie naczelne dowództwo nad niemieckiemi siłami zbrojnemi, któremi dowodził dotychczas kapitan Fuchs. Gudewill wyruszył z 60 ludźmi w głąb kraju, objętego powstaniem. Oddział jego dotarł częścią pieszo, częścią koleją do stacyi Karibib, gdzie wzniesione będą fortyfikacye polowe, ponieważ dalszy pochód byłby zbyt ryzykowny. Według wiadomości, jakie nadchodzą z głębi kraju, murzyni oblegają załogi w Windhoek i Okahandija, również inne stacye znajdują się w oblężeniu a wobec przewagi liczebnej murzynów nie będą mogły opierać się długo.

Wkrótce przybędzie do Swakopmundu drugi wojenny statek niemiecki „Wolf", stojący dotychczas w Kamerunie, aby wzmocnić liczebnie oddział marynarzy, znajdujący się w Karibibie. Statek ten uprzedzi posiłki, jadące z Niemiec. Wojsko kolonialne w Kamerunie, składające się z krajowców, nie zostanie użyte w walce z Hererosami, ponieważ władze kolonialne krajowcom nie ufają.

Z Kilonii wyruszył przedwczoraj w południe pierwszy oddział żołnierzy niemieckich, przeznaczony dla Afryki.

Oddział ten składa się z dwóch kompanii morskich na stopie wojennej i oddziału marynarzy z czterema działami. Na czele obu kompanii stoją kapitanowie Fischel i Schering. Komendę wyprawy objął major Glasenapp, komendant drugiego batalionu morskiego.

O przyczynach buntu Hererów otrzymuje *Frankf. Ztg.* następujące szczegóły od pewnego Niemca, który przed ośmiu miesiącami w celach naukowych zwiedził północno-wschodnią część kraju Hererów. Wedle jego zapatrywań ruch ten ludu coraz bardziej podupadającego ekonomicznie z powodu nieracyonalnej hodowli bydła skierowany jest głównie przeciwko białym kupcom.

NOWE WYDAWNICTWA.

„Obok szczęścia", Aliny Świderskiej (Warszawa, Gebethner i Wolff 1904). — „Przystań", Julii Szypiłowskiej (Warszawa, Gebethner i Wolff 1903). — „Szablon", H. Orlicz Garlikowskiej (Warszawa, 1903). — „Akwarele", Maryi Kazeckiej (Lwów, Księgarnia Polska, 1904).

Na biurku redakcyjnem uzbierał się teraz w czasie poświątecznym, a więc dla ruchu wydawniczego najdogodniejszym, cały stos książek. Codziennie wpadają mi w oczy żółte szeregi Gebethnerowskich tomików, które mają już swoją ustaloną opinię i proszą się o sprawozdanie, na równi z wytwornemi, wypieszczonemi wydawnictwami nowych, postępowych firm nakładowych Fischera, Altenberga, Dembego i w. i. Warunki popytu i wymagania naszej publiczności wytworzyły nawet pewne współzawodnictwo pomiędzy nakładcami. Dzisiaj nie chodzi już o to, aby jakąś dobrą książkę wydać, ale, aby ją wydać najwspanialej, najartystyczniej i puścić w świat w takiej szacie zewnętrznej, któraby zwróciła od razu na siebie uwagę. Dla ogółu czytelników ma to swoje dobre i złe strony. Powiedziałbym jednak, że więcej złych. Wymyślne gatunki papieru, odrębne rodzaje druku, ozdobnictwo dokonywane przez pierwszorzędnych artystów, zwiększają, a czasem zdwajają cenę książki. Co gorsza, nie zawsze idzie w parze treść takiego dzieła z jego wyglądem. Pod okładką, na którą składają się talent rysownika, sztuka introligatora i biegłość drukarza, kryje się czasem taka pustka myśli, taki nieuleczalny brak talentu pisarskiego, że doprawdy uczuwa się żal do nakładcy, który przemyca w ten sposób tandetę literacką, szukających szczęścia autorów i zwabia łatwowiernych czytelników świetnym pozorem wydanej przez siebie książki.

Jeżeli się weźmie wykazy ludzi piszących u nas do ręki, zadziwia poprostu nadmierny wzrost zawodowych i niezawodowych autorów. Przedpokoje naszej literatury są pełne. Czekają w nich poeci i poetki, powieściopisarze i powieściopisarki (tych jest najwięcej nieznanych nikomu), którzy występują *par force* na szerszą arenę działalności literackiej, domagają się uznania, oceny ich pracy — nie przekraczającej zazwyczaj w najlepszym razie granic przeciętnej poprawności.

Dlaczego ich jest tak wielu? Taki korowód drobnych, jednodniowych gwiazdek, nie umiejących nawet zajaśnieć samoistnem światłem. Ich istnienie nie jest dowodem jakiegokolwiek przeżycia się — wyczerpania naszego piśmiennictwa. Nie ma się prawa do wyciągania takich wniosków tam, gdzie słońce prawdziwych, z Bożej łaski talentów świeci tak silnie, tak jasno — gdzie na karty historyi literatury polskiej wpisują się nazwiska tej miary co Henryk Sienkiewicz, Orzeszkowa, Żeromski, Reymont, Tetmajer, Sieroszewski, Wyspiański, Rydel i tylu — tylu innych. Wielu ich jest i wielu składa do skarbnicy narodowej twórczości wspólny skarb swego natchnienia, porywów duszy najsubtelniejszej, głosów serca rozmiłowanego w pięknie — lecz tego skarbu nie starczy dla wszystkich, bo wszyscy go mieć pragną i czerpać z tego zdroju pełną, spragnioną dłonią.

Koła czytelników zwiększają się z dnia na dzień. Wielkie dzienniki przyjęły również zwyczaj prasy zagranicznej, drukującej dwie lub trzy oryginalne powieści, hołdujące naturalnie wymaganiom prenumeratorów. A wymagania te są tego rodzaju, że ich zaspokoić nie można. Literaci firmowi, posiadający ustaloną już sławę, piszą dla wydawnictw rozporządzających najwiękzymi środkami materyalnymi. Cóż więc pozostaje dla innych? Czem zapełnić dziesiątki fejletonów kilkudziesięciu pism, wychodzących w Polsce? Bierze się to, co jest pod ręką; obok dobrej literackiej powieści, drukuje się pod publicznym przymusem utwory domorosłych autorów, początkujących nowelistów — dzieła coraz obfitszego, coraz urodzajniejszego pióra kobiecego.... A ze szpalt fejletonu, obrobionego przez redakcyjnego korektora, spływa później owa beletrystyczna fala na półki księgarskie. Ztąd ten potop wydawnictw, ztąd to branie się do pióra ludzi, do zawodu literackiego nieprzygotowanych, nie mających do niego prawa.

Każdemu uśmiecha się łatwa sława i każdy nosi w swoich marzeniach buławę sienkiewiczowską w ręku.... Ta sława nęci szczególnie kobiety. I to nietylko u nas, ale wszędzie. We Francyi, w Anglii, w Niemczech.... We Francyi dzieje się nawet gorzej. Kiedy czasopismo paryskie *Femina* ogłosiło niedawno dla swoich prenumeratorek konkurs na utwór poetycki napisany tylko przez kobietę, nadesłano na ten konkurs 8000 poezyi. Pomyślcie — ośm tysięcy! Mężczyźni pracują na codzienny chleb, są urzędnikami, kupcami, budują mosty, przykrawują obuwie, polityką (niestety — coraz więcej) — a kobieta pisze. Dzisiaj nowelę, jutro sonecik, pojutrze małą impresyę, wszystko zgrabne, miłe, zaokrąglone, jak te porcelanowe cacka, zdobiące kominek jej buduaru. Twórczość kobieca poczyna wypierać mężczyzn z ich zajmowanych dotąd stanowisk w literaturze i sztuce. Dzieje się to wprost, lub pośrednio. Pośrednio przez urabianie opinii i sądów. Bo któż czyta najwięcej? Czy mężczyzna pochłonięty wirami życia, trybuną parlamentarną, artykułem wstępnym lub awanturką sercową, czy też te, które mają zawsze na wszystko czas i zabijają go lekturą książek dla nich i przez nie pisanych! Prevost przyznał, że we Francyi pisze się przeważnie dla kobiet. One wywierają decydujący wpływ na ewolucyę artystyczne, one rozstrzygają o powodzeniu dzieł i ich autorów. Patrząc się na te szeregi nowych wydawnictw, leżących na stole redakcyjnym, zaczynam się obawiać, że i nam to zagraża. A odporność nasza jest tem mniejsza, że pozostaliśmy jeszcze zawsze pełni rycerskości w obec kobiet, chociażby one nie kądziel, tylko gęsie pióro w swych rączkach trzymały. Mówimy sobie jednak po cichu na ucho, że to pióro nam ciężyć poczyna. Nietylko nam czytelnikom, ale i wydawcom, redaktorom, dyrektorom teatrów — wszystkim. Bo nie na tem kończy się niestety, że piękne panie piszą dużo, szybko i łatwo, nie łamiąc sobie głowy trudnościami stylistycznemi, ale one, same pełne winy, zdobywają się na pobłażliwość w obec wszystkich tych, którzy myślą i tworzą, tak jak one. Otwierają im poprostu wrota na szeroki świat i darzą oklaskiem tam, gdzie co najmniej milczeć wypada. A za ich oklaskiem idą inni i tak rodzą się prawa bytu dla tych niezliczonych, nadobnie wydanych tomików, które są jako owe papierowe kwiaty, łudzące zdala sztuczną swą pięknością.

(Dokończenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

Głównym inicyatorem buntu ma być stary naczelnik Kambasembi niezmiernie rozgoryczony z powodu wyzysku uprawianego przez firmy handlowe z Wartebergu. Kroplą, która dopełniła czary jego rozgoryczenia był wyrok uwięzienia wydany przeciwko synom starego naczelnika Traugotla i Wilfrieda. Ocalili się oni ucieczką do krainy Ovambo.

Korespondent *Frankf. Ztg.* twierdzi, że nie mało przyczynił się do wybuchu buntu wpływ handlarzy portugalskich i Ovambów. Hererzy zostali przez nich zaopatrzeni w dostateczny zapas broni i postawić mogą w razie potrzeby 10.000 wojowników. Powstanie zainaugurował naczelnik Maharero, mający pod swą władzą 200 wsi i 24.000 mieszkańców. W 2000 ludzi napadł on na Okahandyę i osaczył wielkie tamtejsze koszary. Garnizon Outyo w pobliżu wielkich kopalń Olavi oblega sam Kambasembi na czele 2000 ludzi, Manasse zaś opasał inny oddział w sile 1000 ludzi.

Zdaniem wspomnianego korespondenta wynik walki przewidzieć można już dzisiaj zwłaszcza, że Hotentoci z chęcią wpadną na Hererów. Nie mniej jednak sam przyznaje, że godziłoby się zreformować stosunki kupieckie w tym dzikim kraju.

Z dalekiego Wschodu.

(Telegramy).

Petersburg. Korespondent *Kölnische Zeitung* telegrafuje do tego pisma, że odpowiedzi rossyjskiej na ostatnią notę Japonii nie można się spodziewać przed niedzielą.

Londyn. Londyński korespondent *Timesa* oblicza, że Rossya posiada na dalekim Wschodzie ogółem 3155 oficerów, 147.000 żołnierzy i 216 dział.

Londyn. Dziennik *Times* dowiaduje się, że wielcy książęta Włodzimierz i Sergiusz popierają usilnie dążenia wojenne admirała Aleksiejewa. Choć więc car w zasadzie przychyla się do pokoju, to jednak w skutek wpływu tych wielkich książąt nie może powziąć ostateczn decyzyi.

Londyn. *Daily Express* donosi, że do prezesa cenzury w Tokio udała się deputacya dziennikarzy z prośbą o złagodzenie wojskowej cenzury zaprowadzonej na depesze. Cenzor odpowiedział, że na razie nic uczynić nie może, ale że i tak wyjątkowo zaprowadzona cenzura co do wiadomości wojskowych, zapewne w kilku dniach stanie się zbyteczną i będzie zupełnie zniesioną.

Londyn. *Biuro Reutera* otrzymało urzędową wiadomość, że jakkolwiek dotychczas nie uczyniono dotyczącego wniosku, Japonia zawiadomiła rządy w Londynie, Waszyngtonie i Berlinie, że pośrednictwo nie mogłoby być przyjętem.

Londyn. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu, że w kołach wysokich urzędniczych poruszono myśl, czyby Stany Zjednoczone, Anglia i Japonia wraz z Niemcami i Francyą nie zwróciły się do Rossyi, celem ustalenia praw rossyjskich i innych państw w Mandżuryi, a więc celem unormowania międzynarodowego handlu i ustalenia, jakie siły wojskowe może Rossya utrzymywać w północnych prowincyach chińskich. Umowę tę należałoby uważać jako traktat, a miałyby ją podpisać wszystkie mocarstwa.

Paryż. *Agencya Havasa* dowiaduje się z Soeulu, że oczekują tam przybycia oddziału wojska chińskiego. Wszystkie poselstwa z wyjątkiem belgijskiego, które się znajduje w bezpośredniem sąsiedztwie z francuskiem, są pod ochroną własnych oddziałów wojskowych, co znacznie powiększyło bezpieczeństwo obcych.

Nowy Jork. *Biuro Reutera* donosi, że poseł Stanów Zjednoczonych w Soeul zawiadomił telegraficznie departament stanu w Waszyngtonie, iż w Korei szerzą się groźne niepokoje. — Obawiają się, że Japonia podniesa zaburzenia wzdłuż kolei japońskiej na Korei, aby mieć pretekst do obsadzenia linii silnymi oddziałami wojska.

KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powrócił do Lwowa.

— **W sali Rady miejskiej** odbyło się wczoraj po południu uroczyste wręczenie prezydentowi miasta dr. Małachowskiemu „Księgi pamiątkowej“, wydanej staraniem komitetu 40 rocznicy styczniowej. Księga ta złożona została w Muzeum miejskiem. Mieści się ona w ozdobnej skrzyneczce, opatrzonej oszklonem wiekiem. Księgę zdobi okazale oprawna w jasną skórę okładka, na której widnieje srebrny orzeł Zygmuntowski z datą „1863—1903“. Pierwszą kartę tej księgi zdobi rysunek, na przedzie widać postać starca i młodziana, w dali widok Lwowa, nad którym unosi się orzeł polski. Na czerpanym papierze spisano dokładnie wszystkie obchody zeszłoroczne, dalej są podpisy członków komitetu obywatelskiego, zajmującego się obchodem, członków Rady miejskiej, weteranów z r. 1863 obecnych na zeszłorocznym obchodzie we Lwowie i spis historyczny walk w roku 1863/4.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Mieczysława Pawlikowskiego odbyło się dziś rano w kościele katedralnym. W nabożeństwie wzięli udział prócz rodziny, grono artystów i liczni przedstawiciele świata literackiego i dziennikarskiego. Podczas Mszy św. odśpiewał chór operowy kilka żałobnych pieśni.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi: Wedle zawiadomienia Ministerstwa handlu w Wiedniu, przystąpiła Persya do międzynarodowej umowy co do pakietów pocztowych wskutek czego dopuszczalne są w obrocie pocztowym z Persyą pakiety do 5 klg. wagi, pod warunkami konwencyą międzynarodową ustanowionymi.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu w Szkole realnej, ul Kamienna 2, dr. Z. Pazdro: „Ochrona pracy w ustawodawstwie“.

— **Wydział krajowy** na podstawie porozumienia z radą nadzorczą fundacyi hr. St. Skarbka, postanowił objąć w zarząd kraju szkołę rzemiosł w zakładzie fundacyjnym w Drohowyżu. Umowa ta ma obowiązywać na razie na lat 10. Wydział krajowy będzie opłacał nauczycieli, werkmistrzów i t. d, natomiast utrzymanie wychowanków w szkole rzemiosł będzie nadal obowiązkiem fundacyi.

— **Kongres Maryański** odbędzie się wskutek wezwania JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego staraniem sodalicyj Maryańskich w dniach 28 i 29 września b. r. we Lwowie. Program kongresu będzie następujący:

Dzień pierwszy: Nabożeństwo pontyfikalne w celu uproszenia błogosławieństwa Bożego dla prac kongresowych. Otwarcie uroczyste kongresu i pierwsze plenarne posiedzenie. Praca w sekcyach. Koncert religijny i przedstawienie sceniczne apoteozy Najśw. Maryi Panny.

Dzień drugi: Dalszy ciąg prac w sekcyach. Wspólne zebranie towarzyskie. Uroczysta procesya z Archikatedry na Rynek lwowski. Drugie plenarne posiedzenie kongresu i zakończenie.

Wszelkich bliższych szczegółów udziela urzędujący stale komitet kongresowy sodalicyj Maryańskich (Lwów, ul. Jagiellońska 3).

— **W Izbie rękodzielniczej** odbyło się wczoraj konstytuujące zgromadzenie pierwszej galicyjskiej fabryki gotowej odzieży we Lwowie. Dotąd podpisało deklaracye 103 akcyonaryuszów, krawców i wybitniejszych osobistości, oraz liczne korporacye krawieckie w Galicyi. Do dyrekcyi wybrani zostali pp.: Bolesław Mikuliński i Stanisław Bełtowski, jako ich zastępcy dr. Michalewski i Paweł Proń. Równocześnie wybrano członków rady nadzorczej, który odbywszy posiedzenie, wybrali prezesem p. Józefa Rylskiego, a jego zasiępcą p. Antoniego Mörza.

— **Plany studni z Matką Boską,** nagrodzone na konkursie, będą poczawszy od jutra wystawione przez 8 dni na widok publiczny w salach miejskiego Muzeum przemysłowego.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. Dunikowski: „Nowa teorya powstania fliszu“. 2. Luźne komunikacye.

— **Uroczysty** wieczór muzykalno - dramatyczny, poświęcony 41 rocznicy styczniowej, odbędzie się w niedzielę, 24 b. m., w sali Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“, przy ul. Mickiewicza 28.

— **Z toru łyżwiarskiego.** W spełnienin życzeń objawionych, rozpoczuie się na stawach Panieńskich tej niedzieli, t. j 24 b. m., szereg przedpołudniowych produkcyj orkiestr 10 i 80 p. p., które tam przygrywać będą każdym razem od godziny pół do 12 do 2 po południu. Rozumie się przez się, że zależeć będzie głównie od poparcia publiczności, by niezależnie od muzyk popołudniowych, zainicyowane obecnie, a takiem powodzeniem cieszące się gdzieindziej poranki muzykalne na ślizgawce i u nas mogły wżyć się i prosperować.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863/4 odbyło się wczoraj po południu w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Antoniego Jaxy Chamca. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału, poczem udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków.

Sprawę zapisu ś. p. dr. Tytusa Przemyckiego przedstawił p. Krzemiecki. — Uczynił wniosek, domagający się szybszego wprowadzenia w życie tej fundacyi, wynoszącej 106.000 koron na przytulisko dla starców, którzy życie swe poświęcali w walce dla sprawy narodowej i na założenie przytuliska dla uczniów szkół publicznych.

Sprawę zmiany statutu przekazano wydziałowi do rozpatrzenia, przyczem przystąpiono do wyborów.

W końcu dokonano wyborów. Przez aklamacyę wybrano p, Józefa Męcińskiego, a wiceprezesem p. Wojciecha Biechońskiego. Członkiem honorowym Towarzystwa wybrano p. Antoniego Jaxę Chamca. Do wydziału weszli jako członkowie pp.: H. Czaplicki, I. Drewnowski, W. Godowski, I. Karlsbad, Z. Kępiński, W. Szyszkowski. Do komisyi szkontrującej wybrano pp.: J. Bilińskiego, Br. Dulębę i K. Jaworskiego, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Wieczorem w sali Strzelnicy miejskiej odbyła się skromna wieczerza, w czasie której wzniesiono szereg toastów.

△ **Kronika policyjna** Wczoraj w nocy dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do trafiki Majera Ehrera, przy ul. Słonecznej l. 27 i skradli znaczniejszą ilość tytoniu i papierosów, łącznej wartości około 120 K.

P. Arturowi B., skradziono wczoraj z mieszkania szpilkę do krawatki z perłą i brylantem, wartości 300 K.

Dwie beczki cementu, wagi przeszło 200 klg., skradziono wczoraj wieczorem z podwórza realności przy ul. Ossolińskich 11 na szkodę architekta p. Jana Lewińskiego.

Zgubiono w drodze z ulicy Kurkowej na ul. Zieloną bransoletę złotą łańcuszkowej roboty.

— **Dezerter.** Komenda 19 p. p. zawiadomiła wczoraj policyę, że z koszar 19 p. p. obr. kraj. zbiegł szeregowiec Piotr Spórzak, rodem z Chłopówki, w pow. husiatyńskim.

— **Ślub.** We czwartek przed południem odbył się w Krakowie w kościele SS. Felicyanek ślub hrabianki Maryi Lasockiej, córki ś. p. Czesława hr. Lasockiego, posła na Sejm i Idalii z hr. Sołtanów, z p. Zenonem Skirmuntem, obywatelem z Litwy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofila z Nittmannów Hryniasiewiczowa, wdowa po kasyerze głównej kasy krajowej, w 56 roku życia; — Malwina Lewicka, żona majstra kowalskiego; — Fryderyk Herdt, b. kapitan artyleryi, w 48 roku życia; — Anna Boska, w 25 roku życia.

W Holyniu pod Stanisławowem, Wanda z Białeckich Cetwińska, właścicielka dóbr, w 53 roku życia.

W Porchowie, w pow. buczackim, Stanisław hr. Zborowski, właściciel dóbr Bezdziedzy, w 35 roku życia.

W Krakowie, Róża z Hubertów Kadenowa, w 66 roku życia.

W Kałuszu. Stanisław Nowosielski, radca sądowy i naczelnik tamtejszego sądu powiatowego, w 41 roku życia.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Budzanowa donoszą: Krwawy dramat rodzinny rozegrał się w nocy z 18 na 19 b. m. w odległej o półtora mili od Budzanowa wsi Mogielnicy.

Mieszkaniec tamtejszy Iwan Król wpadł do chaty swego ojca i korzystając z nieobecności tegoż zabił drugą żonę jego, a swoją macochę 50-letnią Apolonię, zadając jej siekierą 6 razów w głowę. W przystępie rozdrażnienia, widząc macochę, jak mu się zdawało, nieżywą, targnął się Iwan również na swoje życie i poderżnął sobie gardło. On umarł. Ona jednak żyje, choć jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Krążą we wsi pogłoski, że między macochą a pasierbem utrzymywany był miłosny stosunek, a z tego powstawały częste sprzeczki pomiędzy mężem Maryi a Iwanem, których ostatecznym wynikiem miał być wyżej opisany krwawy dramat.

— **Wściekły pies.** Z Brodów donoszą do jednego z tutejszych dzienników: Wczoraj pojawił się tu wściekły pies, który w śródmieściu pokąsał kilka osób. — Do godziny 11 rano znanych było 8 wypadków pokąsania osób, a psów bardzo wiele. Zarządzono obławę i wszelkie potrzebne środki ostrożności.

— **Samobójstwo dwóch kobiet.** Z Wiednia telegrafują nam: Przez zażycie cyankali struła się tu żona i 23-letnia córka bronzownika Jerzego Dadaczka. Powód nieznany.

— **Dzwonienie za pomocą elektryczności.** Na dzwonicy katedry w Lincu urządzono motory elektryczne, które poruszają dzwony i dzwonią. Dzwonów tych jest 7, najcięższy waży 80 klg., najlżejszy 27 klg. Aby dzwon dzwonił, nie potrzeba wychodzić na wieżę, lecz wystarczy w zakrystyi puścić prąd elektryczny, a dzwon natychmiast dzwoni. Można dzwonić albo od razu we wszystkie dzwony, albo w każdy z osobna, według woli.

— **Zacięty pojedynek.** Z Budapesztu donoszą: We czwartek odbył się tu pojedynek na szable między sekretarzem w ministerstwie honwedów Aleksandrem Gromonem a sekretarzem ministerstwa skarbu szambelanem Zoltanem Jackiel-Fallussi. Sekundantami Gromona byli prezydent Izby poselskiej bar. Dezydery Perczel i hr. Stefan Keglevich, sekundantami Jackiel-Fallussiego poseł Oskar Iwanka i Jeszeński Sekretarz Gromon z taką zaciętością i furyą natarł na swego przeciwnika, że dwukrotnie złamał mu szablę. Za drugim razem tak się przytem skaleczył o odłam szabli, że uznano go za niezdolnego do dalszej walki.

— **Spalony majątek.** W Zagrzebiu wdowa Reichl, właścicielka wielkiego handlu, w przystępie obłędu spaliła w piecu 22.000 K. gotówką i książeczkę Kasy oszczędności na 600 K. Po dokonaniu tego czynu, oświadczyła z miną wesołą swoim domownikom, że zapłaciła w ten sposób wszystkie swoje długi. Gotówka spaliła się doszczętnie, książeczkę zdołała służąca uratować.

— **Nowe kakao.** *Rys. Wiest.* donosi, że student Politechniki ryskiej, p. T. Jegier sporządził dwa nowe gatunki „kakao“, jeden z mąki pszennej, drugi z owsianej. Po analizie dokonanej przez prof. Glasenappa, okazało się, iż nowe kakao dobrocią smaku i zawartością przewyższa obecne, od którego jest tańsze, kosztować będzie około 40 kop. za funt.

Najpoczytniejsze książki w Niemczech. Zwyczajem dorocznym przeglądu „Das litterarische Echo“ rozesłał do największych czytelni i bibliotek niemieckich kwestyonaryusz z zapytaniem, jakie książki i jacy autorowie cieszyli się największą poczytnością w ciągu roku ubiegłego. W 107 odpowiedziach jakie otrzymano, wymieniono: F. A. Beyerleina „Jena oder Sedan“ 81 razy, Elżbiety Heyking „Listy, których nie doszły“ 78 razy, Gustawa Frenssena „Joern Uhl“ 69 razy. Z innych najczęściej wymieniano nazwiska: Tomasza Manna, Frenssena i Klary Viebig.

Przed trzema laty najpoczytniejszymi autorami w Niemczech byli: Ompteda, Ganghofer, Eschstruth, Zola, Tołstoj, Wolzogen. W r. 1901 Viebig, Ompteda, Sienkiewicz, Georgy, Wassermann, Ganghofer; w r. 1902: Frenssen, Viebig, Ompteda, Meyer-Foerster, Eschstruth, Sienkiewicz. Z autorów dramatycznych największem powodzeniem cieszyli się w przeszłym roku: Schönthan (1366 przedstawień), Blumenthal i Kadelburg (1337), Mayer-Foerster (1255), Sudermann (1050), oraz cały szereg autorów niemieckich z ilością przedstawień od 300—600. Z cudzoziemców grano: Maeterlincka (Monna Vanna 835 razy, Ibsena 323, Bjoernsona 248, Gorkiego 123; z klasyków: Schillera 111 razy, Szekspira 658, Goethego 347, Grillparzera 338, Lessinga 212, Moliera 208, Kleista 178.

— **Potworek.** Z Genewy donoszą: W Fiez, w kantonie Waadt, urodziła się dziewczyna z dwiema głowami, jedna za drugą. Głowa przednia była zupełnie wykształcona, druga mniej. Dziecko zmarło wkrótce po przyjściu na świat.

— **Katastrofa w kopalni.** W kopalni węgla w Frielendorf w prowincyi heskiej, zawalił się szyb jeden i zasypał pracujących tam górników. Ilu ich znajdowało się wówczas w podziemiu, niewiadomo. Dotychczas wydobyto 2 trupy.

— **Zderzenie pociągów towarowych.** Pod Horstmar w Westfalii zderzyły się dwa pociągi towarowe. Obie lokomotywy zostały tnie rozbite, obaj maszyniści zabici, mnóstwo osób z personalu służbowego pokaleczonych. Po rozbijane, spiętrzone wagony zajęły się następnie tak, że dopiero straż pożarna sprowadzona z Burgsteinfurtu zdołała ugasić płomienie.

— **Zniszczony zabytek.** Ze Spoleto donoszą, że runęła tam część średniowiecznych murów tego miasta i że niebezpieczeństwo grozi katedrze. Spoleto było jednem z najstarożytniejszych i najznaczniejszych pod względem politycznym miast Umbryi, stolicą longobardzkiego księstwa. Wśród zawichrzeń po-karolińskiej epoki książę Gwidon, pan na Spoleto, był przez krótki czas cesarzem. Miasto posiada zamek, założony przez Teodoryka Wielkiego, katedrę, którą zaczął budować ks. Teodolapius w roku 617, Gmachy te, zupełnie zaniedbane, groziły już od dawna zawaleniem.

Wykłady kucharskie dla chłopców. Dyrektor wyższej szkoły dla chłopców w Orange, w stanie Nowego Jorku, wychodząc z zasady, że kobiety zajmują coraz więcej stanowisk, będących dotychczas udziałem mężczyzn, postanowił odpłacić się piękniem za nadobne i otworzył w powierzonej sobie szkole wykłady kucharskie dla chłopców. Wykłady te połączone z zajęciami praktycznemi, nauką zastawy stołu i czyszczenia naczyń kuchennych i t. d., znalazły wielkie uznanie wśród uczniów i ich rodziców.

— **Dziennikarstwo w Japonii.** *L'Indépendance Belge* podaje następujące szczegóły o dziennikarstwie w Japonii: Przed rokiem 1860 w całym kraju nie wychodziła ani jedna gazeta. Pierwsze Tokio odczuło potrzebę informowania się za pomocą druku. Prasa nabrała znaczenia dopiero od r. 1864, w którym trzej wybitni literaci założyli w Yokohamie pierwszą gazetę polityczną. Od r. 1872 dziennikarstwo rozwijało się nadzwyczej szybko. Towarzystwa akcyjne tworzyły coraz to nowe pisma. Już w r. 1878 Japonia liczyła ich 270. Większe gazety mają redaktora naczelnego; jest nim zwykle wybitny mąż stanu, posiadają dwóch sprawozdawców w dziale politycznym i kilku „wzmiankarzy“. Naczelny redaktor pobiera 80—100 franków miesięcznie, czyli około 270—230 koronków. Sprawozdawcy otrzymują zaledwie po 30 do 40 y nów. Każda drukarnia, oprócz zecerów zatrudnia mnóstwo chłopców, podających im litery. Ponieważ Japończycy nie mają własnego narodowego alfabetu, więc posługują się znakami chińskimi. Skutkiem ich olbrzymiej liczby jeden człowiek musiałby składać dziennik przez cały tydzień, stąd owe hufce pomocników. Najlepszy zecer zarabia 40—60 kopiejek dziennie, pomocnicy otrzymują tylko jedzenie. Z powodu tak niskich honoraryów, dzienniki japońskie są tanie, kosztują po 2 kopiejki, mają

sześć dużych kolumn. Większe organy wychodzą w 20.000 do 40.000 egzemplarzach. Tylko jedno pismo, poświęcone nowinkom, rozchodzi się w 100.000 egzemplarzach. Prasa posiada wielki wpływ w Japonii, przyczyniła się do rozwoju cywilizacyi, do skasowania wielożeństwa, do polepszenia losu kobiet. Do r. 1897 cenzura była bardzo sroga, ale wówczas uchwalono wolność prasy. Dzienniki mogą pisywać o wszystkiem, byle nie zajmowały się cesarską rodziną.

— **Piękny dowód** życzliwości i zaszczytnego uznania złożyli współpracownicy *Gazety Lwowskiej*, doręczając dzisiaj redaktorowi radcy Dworu Adamowi Krechowieckiemu popiersie jego, odlane w bronzie, na pamiątkę minionego dwudziestolecia pracy redaktorskiej. W imieniu zgromadzonych członków Redakcyi, tak *Gazety Lwowskiej* jak i *Narodnej Czasopysi*, przemówił najstarszy wiekiem p. Zielonka.

Popiersie, prześlicznie wykonane, wyszło z pracowni znakomitego artysty-rzeźbiarza p. Antoniego Popiela we Lwowie. Jestto prawdziwe dzieło sztuki, za które należy się ze strony obdarowanego tak ofiarodawcom, jak i artyście wdzięczność serdeczna.

Kronika prowincyonalna.

— **Nowy Sącz.** *(Zderzenie się lokomotyw).* Przy wjeździe do ogrzewalni na tutejszym głównym dworcu, zderzyły się onegdaj dwie lokomotywy, które też zostały zdruzgotane. Maszyniści zeskoczyli w czas jeszcze z lokomotyw, a tak szczęśliwie, że nie odnieśli żadnego szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Polski Przewodnik po Zdrojowiskach, stanowiący kompletne, ilustrowane „Compendium“ balneograficzne, ukaże się z okazyi zapowiedzianego Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. W wydawnictwie tem będą pomieszczone opisy dokładne urządzeń leczniczych, hygienicznych, sanatorya, pensyonaty, wille, hotele, cenniki i t p., wyczerpujące wiadomości informacyjne, redagowane u samego źródła t. j. przez lekarzy zdrojowych, zarządy zdrojowe lub klimatyczne. Naturalnie strona zewnętrzna tego wydawnictwa musi odpowiadać nowoczesnym wymaganiom artystycznym, tak, by książka ta stała się prawdziwą ozdobą każdego lekarskiego salonu. Polskie Przewodniki po zdrojowiskach rozdawane będą bezpłatnie wszystkim członkom Zjazdu lekarskiego, pozostałe zaś egzemplarze pójdą w ruch księgarski. Naturalnie każdy z zarządów, wille, sanatorya, hotele, pensyonaty otrzymywać będą mogły dowolną ilość egzemplarzy, stosownie do odpowiedniej umowy. Zarówno będzie można otrzymać broszurki tyczące się tylko jednego zakładu, jako przewodniki po danej miejscowości.

Właściciele prywatnych will i sanatoryów, hoteli, restauracyi, pensyonatów mogą umieszczać w dziale redakcyjnym przy odpowiednich zdrojowiskach opisy ilustrowane swych zakładów, klisze, fotografie, rozkład pokoi i t. d. Dział informacyjny dla obcych i przejezdnych będzie zawierał szereg wybitnych firm naszego przemysłu, kupców i handlu. Zgłoszenia przyjmuje redakcya pod adresem: Kraków, Starowiślna 12 (Wydawnictwo), tylko do 15 lutego 1904.

Dr. Adam Bogusz. Wieś Siedliska-Bogusz. Monografia zebrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych ze szczególnem uwzględnieniem wypadków r. 1846 i życiorysu Jakóba Szeli. W Krakowie 1903, str. 64.

Do dziejów krwawego w Galicyi r. 1846 poczyna nam przybywać w ostatnich czasach nowy materyał. I nietylko materyał: równocześnie pojawia się też szereg opracowań, szkiców, pióra dr. Bronisława Łozińskiego, drukowanych w „Bibliotece Warszawskiej“ w latach 1902 do 1903 p. t.: „Dwa upiory historyczne: generał Benedek i starosta Breinl“, „W przededniu katastrofy“, „Winowajcy“ i „Epilog kryminalny“, oraz w „Przewodniku naukowo-literackim“, z r. 1902 p. t. „Głos niemiecki z roku i o roku 1846“. Nowy zaś materyał do dalszych krytycznych opracowań i uogólniań dostarczają pamiętniki i wspomnienia, skreślone przez samych świadków lub też przez osoby, posiadające bezpośrednio od owych świadków wiadomości o rzezi 1846 r.

Do tego właśnie rodzaju materyałów należą n. p.: „Smutne wspomnienie o rzezi w Grodkowicach, skreślone przez naocznego świadka i męczennika Franciszka Procnera z okazyi wydania Kroniki szlacheckich dworów przez księdza Stefana Dembińskiego“. (Kraków, 1901, str. 22), lub praca, której tytuł wymieniliśmy na czele niniejszego sprawozdania i z której treścią zamierzamy zaznajomić naszych czytelników.

W rozdziale pierwszym kreśli autor dzieje Siedlisk, małej górskiej wioski, położonej w powiecie pilzneńskim w zachodniej Galicyi, — począwszy od drugiej połowy XIV. w. W końcu w. XVIII. była ona, wraz z innemi licznemi wsiami, własnością cześnika żytomierskiego i burgrabiego krakowskiego Nikodema Stojowskiego, którego młodszą córkę Apolonię poślubił dziadek autora, szambelan królewski, Stanisław Bogusz. Wniosła mu ona w posagu Siedliska i Smarzowę, gdzie właśnie w owym roku fatalnym odegrał się krwawy dramat, którego dokładny opis znajdujemy w następnym rozdziale. Kreśli tu najpierw p. Bogusz nader ciekawy życiorys bohatera owej rzezi, zuchwałego Jakóba Szeli, urodzonego w r. 1787 w Smarzowej i będącego już od dłuższego czasu, bo od r. 1831, nadzorcą dworu Siedliskiego, więc szpiegiem, donoszącym osławionemu Breinlowi o wszystkiem, co się w owym czasie działo po dworach szlacheckich. Następnie przechodzi autor do opisu samej rzezi, urządzonej w Smarzowej, Siedliskach i kilku innych wsiach okolicznych przez Szelę i jego bandę w d. 20 lutego 1846 roku. W dniu tym zamordowano w okropny sposób w parafii siedliskiej 23 osób, w tej liczbie kilku członków rodziny Boguszów, a między niemi i 86-letniego starca, Stanisława Bogusza. Szela snuł plany podziału gruntów dworskich, układał sobie, że syna swego Staszka, mistrza w zbójeskim rzemiośle, ożeni z Zosią Boguszówną, a zniesienia pańszczyzny był tak pewny, że nie chciał wierzyć, gdy później nadszedł rozkaz jej odrabiania.

W trzecim, ostatnim, rozdziale kreśli autor jeszcze „końcowe uwagi“. Wyświetla on tu między innemi — jak uczynił to również i dr. Bronisław Łoziński w swej pracy o generale Benedeku i staroście tarnowskim Breinlu (Bib. Warsz., 1902) — stek bezczelności i kłamstw, jakie zawierają, skrócone i ogłoszone drukiem przez profesora Uniwersytetu w Grazu D. S. Losertha „Pamiętniki Breinla“. Ciekawe są dzieje ogłoszenia drukiem tego pamiętnika, którego Akademia wiedeńska nie chciała drukować. W „Dodatku“ podaje dr. Bogusz przedruki kilku bardzo ciekawych i ważnych dokumentów, na których oparł swą pracę. Oprócz tego znajdujemy jeszcze w tej książce dwie ryciny przedstawiające: 1. portret Stanisława z Ziemblic Bogusza, szambelana kólewskiego i 2. współczesny medal Szeli i Metternicha, wykonany w Paryżu przez Dmochowskiego.

Mimo, iż skreślone przez autora wypadki dnia 20 lutego, w którym tyle osób z jego rodziny padło niewinnie ofiarą ciemnego ludu, kierowanego przez takie, moralnie nizko stojące osobistości, jak starosta tarnowski Breinl, lub jego kolega starosta bocheński Bernd — mimo tylu bolesnych dla niego wspomnień, które chyba tylko żalem głębokim i goryczą napawać serce jego mogły, mimo to wszystko praca jego jest zupełnie objektywną: niema w niej ani złorzeczeń, ani uniesień, ani żadnych literackich efektów. Zasługuje zatem na najwyższe uznanie.

H. U.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Faust“, tragedya w 5 aktach Goethego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Dzika kaczka“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (na ogólne żądanie) po raz drugi „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Ostatni gościnny występ p. Gemmy Bellincioni i trzeci występ Augusta Dianni.

W poniedziałek po raz drugi „Faust“, tragedya w 5 aktach Goethego.

Z „Filharmonii“ donoszą: W przyszłym tygodniu we wtorek koncertować będzie w sali „Filharmonii“ znany pianista p. Józef Hofman, obok Paderewskiego najznakomitszy dziś mistrz fortepianu. Siłą i potęgą swego talentu wzbudza wszędzie ogólny podziw i poklask. Gra tego młodego, a tak znakomitego artysty jest ostatniem słowem doskonałości w sztuce fortepianowej. Technikę posiada olbrzymią, największą może ze wszystkich pianistów, a co największą jest jej zaletą: to nadzwyczajna wypukłość tonu, czystość linij i szlachetność stylu. Całość dopełnia potężna inteligencya muzyczna, wspaniały temperament, spokój i prostota. W roku zeszłym Hofman koncertował we Lwowie w „Filharmonii“ i znakomitą grą swoją porwał i oczarował publiczność. Nie wątpimy, że i we wtorek publiczność nasza zapełni salę „Filharmonii“, aby usłyszeć tego mistrza tonów i zachwycać się przepiękną grą jego.

OSZCZERSTWO.

W pismach warszawskich znajdujemy artykuł Gryfa p. t. „Upodlenie cywilizacyi i oszczerstwo współczesne“. Z artykułu tego przytaczamy następujące ustępy:

Człowiek pierwotny obrachunki z wrogiem załatwiał otwarcie, siłą swej pięści i nienawiści: syn cywilizacyi, zwierzęcy akt zemsty owinie w pozory prawa, obowiązku, konieczności, na wszelkie zaś sądy opinii, na oburzenie i złorzeczenia spokojnie kiwa palcem w bucie, czego stanowczo troglodyci (ludzie pierwotni) nie praktykowali, choćby z tej prostej przyczyny, że zarówno hypokryzya, jak i buty były im nieznane....

Inny jeszcze okaz rozprawia o szlachetności, rycerskiej odwadze przekonań, lecz zabezpieczając zawsze własny grzbiet przed kijem, nie waha się pluć na bliźniego z za płota lub obrzucać go błotem potwarzy z pod podłej przyłbicy anonimu.... Wszak: „Wszystko wolno, byle ostrożnie....“

Z tej paczki okazów cywilizacyi współczesnej wybieramy numer ostatni, aby go poznać dokładniej. Jest to egzemplarz charakterystyczny, bardzo dziś rozpowszechniony, a rozzuchwalony bezkarnością, broi coraz częściej na społecznej niwie.... Należy więc opisać go i do właściwej kategoryi zaliczyć.

Otóż, jest to sobie kręgowiec dwunogi, pieczętuje się zwykle godłem „lis w kapturze“. Jawnie nigdy nie napada, kąsa milczkiem i z ukrycia. Dla tych cech charakterystycznych nie wahamy się nadać mu nazwy gatunkowej, na jaką zarówno z przymiotów moralnych, jak i właściwości fizycznych najzupełniej zasługuje.

Jednem słowem: jest to upodlony tchórz!..

Uprawia on z upodobania, z precyzyą, jeden z najnikczemniejszych sportów, sport anonimu.

Ukryty przed odpowiedzialnością, szarpie sławę bliźniego.

Zakłóca spokój rodzin, czepia się szaty kapłańskiej, nie przepuści bezbronnej kobiecie.

Rozzuchwalony jest bezkarnością i kodeksową i społeczną, więc mnoży się jak robactwo w gnijącej kałuży, co jest arcy smutnem wskazaniem dla naszego moralnego zdrowia.

Potwarz, oszczerstwo jest bez zaprzeczenia wytworem, a raczej pomiotem cywilizacyi; ludy pierwotne go nie znały. Natomiast Rzym starożytny, na mocy XII. tablic, karał potwarców chłostą, pozbawieniem czci, a nawet mienia. Starodawne oszczerstwo w XVI. wieku przerodziło się w zjadliwy, lecz dowcipny paszkwil. Niskiej on był kondycyi: spłodził go ojciec Paskwino, majster kunsztu szewskiego, z matką również nie urodzoną Plotką...- Podścielisko niemoralne ślubowało niemowlęciu, więc rosło, pieniło się, na naszej glebie przybrało tchórzowską, nikczemną formę anonimu....

Stare polskie prawo obyczajowe zmuszało oszczerców do odszczekiwania potwarzy słowami formuły, uchybiającej wiernym towarzyszom człowieka: „Zełgałem, jak pies“.... Dziś antiludzkie wybryki anonimowych sportowców uchodzą karzącej dłoni sprawiedliwości i dlatego zapewne rozpowszechniły się wśród jednostek marnych, dla których hamulcem byłaby jedynie dotkliwa kara.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bazar krajowy.

Wiedeń, 23 stycznia. *(Telefonem).* Pod przewodnictwem księżnej Maryi Lubomirskiej odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu wiedeńskiego dla popierania bazaru krajowego i wystawy krajowej galicyjskiej. Komitet zgromadził się w komplecie, przybył także P. Minister dr. Piętak. Z okazyi obecności dyrektora galic. Związku przemysłowego p. Szydłowskiego ze Lwowa przeprowadzono obszerną dyskusyę o dotychczasowej działalności Związku; w rozprawie zabierali głos liczni członkowie komitetu a wyjaśnienia dawali pp. Szydłowski i dyrektor centr. Związku fabrycznego br. Battaglia. Stwierdzono że bazar rozwija się bardzo pomyślnie i agitacya komitetu wydaje dobre wyniki.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza:

W obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Ołomuńcu kursują na próbę w niedziele i dni świąteczne począwszy od 17 stycznia do 15 marca b. r. na szlaku kolejowym Haugsdorf-Weidenau-miasto Weidenau pociąg nr. 959/960 a na szlaku kolejowym Barzdorf-Jauerning pociąg nr. 1059/1060.

Rozkłady jazdy tych pociągów zawarte są w tabeli VI. z dnia 1 maja 1903.

Galic. naftowe Tow. karpackie. Z Wiednia telegrafują: Rada nadzorcza gal. naftowego Towarzystwa karpackiego postanowiła na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu zwołanem na dn. 22 lutego przedłożyć akcyonaryuszom wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego do 15 milionów, przez wydanie 3600 nowych akcyj. Co do emisyi tych akcyj uchwała jeszcze nie zapadła.

Sprawy naftowe. Z Wiednia donoszą: Od dłuższego czasu toczą się rokowania o organizacyę eksportu nafty galicyjskiej do Niemiec. Amerykańsko-niemiecki komitet przyrzekł rafinerom austryackim zakupno oznaczonej ilości po pewnej cenie, ale rokowania w tej sprawie rozbiły się, gdyż Amerykanie większej ilości nafty nie chcieli zakontraktować. Rafinerzy austryaccy postanowili utworzyć własne towarzystwo akcyjne dla eksportu nafty. Na to Amerykanie zagrozili, że wówczas rzucą choćby z własną stratą, naftę amerykańską na targ niemiecki i wyprą naftę austryacką. Pomimo tej groźby, zaprosili rafinerów austryackich do Berlina, celem dalszych rokowań. Rokowania trwały dwa dni, ale znów spełzły na niczem. Delegaci austryaccy powrócili do Wiednia; dziś wnoszą gotowe już podanie o założenie Towarzystwa akcyjnego eksportowego, aby na własny rachunek prowadzić wywóz nafty do Niemiec.

Dochody austr. kolei państwowych. Ogłoszono właśnie wykaz dochodów austryackich kolei państwowych za cały rok ubiegły. Wynoszą one 245 milionów koron i są o 4,800.000 koron większe od dochodów za rok 1902. Natomiast dochody wiedeńskiej kolei miejskiej zmniejszyły się o 210.175 koron na 5,047.700 koron.

Serbskie losy premiowe. Przy ciągnieniu w Belgradzie wylosowano następujące serye: 3, 73, 239, 663, 681, 737, 1231, 1259, 1412, 1764, 1851, 1885, 2115, 2341, 2349, 2661, 2800, 2972, 3278, 3314, 3394, 3497, 3819, 3984, 3993, 4586, 4965, 5799, 5800, 5860, 6030, 6113, 6238, 6318, 6434, 6504.

Główna wygrana 80.000 franków padła na seryę 73 nr. 14; 8.000 franków s. 681 nr. 8; 4.500 fr. s. 2349 nr. 42; po 1000 fr. s. 1250 nr. 6 i s. 1764 nr. 3; po 500 fr. s. 1412 nr. 17 i 38 i s. 6113 nr. 48; po 275 fr. s. 76 nr. 42 i s. 239 nr. 48. Na resztę numerów zawartych w powyższych 36 seryach przypada po 100 fr.

Serbskie losy tytoniowe. Przy ciągnieniu odbytem 15 b. m. w Belgradzie padła główna wygrana 100.000 fr. na s. 1469 nr. 83, po 500 fr. s. 5669 nr. 6 i s. 8244 nr. 92, po 100 fr. s. 1008 nr. 71, s. 1875 nr. 78, s. 1982 nr. 1. s. 2751 nr. 42, s. 2981 nr. 39, s. 3104 nr. 79, s. 3464 nr. 57, s. 7589 nr. 17, s. 9378 nr. 13 i s. 9563 nr. 9.

Wiedeń, 23 stycznia. ***(Kursa giełdy wiedeńskiej).*** Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 294·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 287·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 282·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 267·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 92·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—, Clary 40 zł. m. k. 165·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 166·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 54·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·80, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 65·—, Salma 40 zł. m. k. 238·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 250·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 134·75, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 513·—.

Wiedeń, 23 stycznia. Cukier 18·50 do —·— (słabszy). — Spirytus 45·60 do —·— (osłabiony). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 23 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·84 do 7·85. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·65 do 7·66. Żyto na kwiecień 6·59 do 6·60. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·48 do 5·49. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·27 do 5·28. Kukurudza na lipiec 5·37 do 5·38. Rzepak na sierpień 5·37 do 5·39.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne — Pogoda: łagodnie.

Berlin, 23 stycznia. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus —·—.

Frankfurt, 23 styczuia. Austryackie Kredyty 219·40, Koleje państw. 194·90, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—. Montany —·—.

Paryż, 23 stycznia. Trzyprocentowa renta 98·—, Mąka 29·15.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·80 do 18·90, *loco* Ołomuniec 18·10 do 18·20, *loco* Berno-Wiedeń 18·10 do 18·50, na luty *loco* Aussig 18·85 do 18·95. Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·30 do 68·30. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 23 stycznia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 5·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 61·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *parias* Tarnopol 18·50 do 18·85, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 20·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszych ogólnych posłuchaniach przyjął Najj. Pan oprócz wymienionych już w depeszy: tajnych radców Dworu Abrahamowicza, hr. Karola Lanckorońskiego, oraz profesora radcy Dworu dr. Rydygiera, także Ministrów dr. Witteka i dr. E. Bohm-Bawerka, wreszcie radcę Dworu dr. Adama Fedorowicza i radcę Namiestnictwa Władysława Fedorowicza.

U Najj. Pana w Burgu odbył się przedwczoraj wieczorem obiad dworski, w którym wzięli między innymi udział: Ministrowie dr. Koerber, generał hr. Welsersheimb, dr. Wittek, dr. Böhm-Bawerk, dr. Hartel, baron Call, baron Giovanelli i dr. Piętak, wreszcie szef sekcyi dr. Roża.

Pester Lloyd omawiając obecną sytuacyę parlamentarną na Węgrzech przychodzi do konkluzyi, że niema innej drogi wyjścia, jak zastosowanie ostrych środków radykalnych przeciwko obstrukcyi.

Frakcya socyalno-demokratyczna wniosła w parlamencie niemieckim rezolucyę, w której wzywa rząd, aby niezwłocznie przedstawił projekt ustawy, orzekającej, że od d. 1 lipca praca w fabrykach nie może trwać dłużej nad dziesięć godzin na dobę.

W Miłosławiu w Poznańskiem odbyło się pod przewodnictwem p. Józefa Kościelskiego, zebranie przedwyborcze w celu obrania kandydatów do sejmu pruskiego na miejsce ś. p. Józefa Głębockiego. Przeszła lista komitetu, proponowana przez p. Kościelskiego, a stawiająca jako kandydatów: 1) dr. Krysiewicza z Poznania; 2) hr. A. Żółtowskiego z Jarogniewic, i 3) Władysława Berkana, właściciela zakładu krawieckiego z Berlina.

Ostateczną decyzyę poweźmie zwołane do Poznania zebranie delegatów.

Ogłoszony ukaz carski nakazujące zwołanie rad gubernialnych w guberniach, w których funkcyonują naczelnicy ziemscy oraz w gubernii kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Narady te mają na celu rozszerzenie projektu nowych ustaw gospodarskich, wypracowanego przez ministra spraw zagranicznych na podstawie manifestu z dnia 11 marca 1903 oraz dla dostosowania projektu do lokalnych potrzeb. Do narad tych mają być dopuszczeni także zastępcy szlachty i inni znawcy spraw lokalnych.

Według doniesień pism w guberniach wileńskiej i mińskiej, prąd emigracyjny szerzy się wśród żydów z coraz większą siłą. Bezpośrednią i główną przyczyną wychodźtwa są nadzwczaj ciężkie warunki ekonomiczne. We wszystkich drobnych miasteczkach, zaludnionych niemal wyłącznie przez żydów, panuje podobno wielka nędza. Emigracya skierowuje się przeważnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i Kanady.

Powołany do kierownictwa nowoutworzonego austro-węgierskiego konsulatu w Mitrowicy konsul Zambaur objął posterunek ten przed paru dniami i złożył wizytę gubernatorowi, jakoteż szefom władz. P. Zambaur udał się do nowej swej siedziby urzędowej w otoczeniu eskorty honorowej pod wodzą oficera sztabowego i został na miejscu uroczyście przyjęty. Nowy konsulat ma pomieszczenie w pięknym, wielkim budynku.

Z Sofii donoszą: Wiceprezes komitetu macedońskiego, Tonczew, powrócił już z podróży po Europie. Twierdzi on, że po rozbiciu się projektów zreformowania Macedonii, powstał plan podzielenia jej na dwie części, z których każdą, do czasu uspokojenia się ludności, zajmie jedno z mocarstw interesowanych (?!).

Dzienniki sofijskie donoszą, że agenci angielscy nakłaniają ludność bułgarską wilajetu monastyrskiego, aby emigrowała do Afryki południowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 23 stycznia. Austryacka Delegacya prowadzi dziś dalej dyskusyę nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Pergelt w dłuższej przemowie polemizował z zapatrywaniami del. Kramarza na trójprzymierze. Domagał się energicznej akcyi w celu zdobywania pól zbytu dla austryackiego przemysłu.

Po przemowie hr. Schönburga, zabrał głos del. Kramarz i polemizował z del. Pergeltem. Przeszedł do omawiania polityki wewnętrznej i odparł zarzut, jakoby Czesi stawiali zbyt wysokie żądania. Żądanie wewnętrznego języka urzędowego nic Niemców nie obchodzi i Czesi nie potrzebują tego od nich żądać, gdyż jest to rzeczą Rządu. Jeżeli jednak Niemcy chcą z Czechami pertraktować w sprawach, podlegających na obopólnym interesie, Czesi będą zawsze do tego gotowi. Przedtem jednak powinna być naprawiona krzywda, wyrządzona narodowi czeskiemu.

Del. Pergelt polemizuje ponownie z del. Kramarzem i zwraca się przeciw jego twierdzeniu, jakoby Niemcy w sprawie wewnętrznego języka urzędowego nie mieli głosu.

Na tem dyskusyę wyczerpano i nastąpił szereg faktycznych sprostowań.

Wiedeń, 23 stycznia. Podczas faktycznych sprostowań zażądał delegat Schneider wyjaśnienia, dlaczego przewodniczący przywołał go wczoraj do porządku za użycie wyrażenia „żyd albo człowiek". Prezydent Gautsch odpowiedział, że każdy członek Delegacyi zgadza się z postępowaniem prezydenta, że zresztą dla nikogo nie mogło być wątpliwości, dlaczego to uczynił. Wreszcie odmawia prezydent wyjaśnienia swego postępowania w charakterze prezydenta.

Delegat Schneider przedłożył księgę talmudu i starał się swe wyrażenie usprawiedliwić.

Prezydent przerywa mu i powiada, że Schneider miał prawo tylko prostować, czy on tych słów, które trudno powtóżyć, użył, czy nie.

Schneider powiada, że użył tych słów.

Dr. Byk występuje w ostry sposób przeciw Schneidrowi i wyraża Gautschowi podziękowanie za energię, z jaką nie dopuścił, aby ton panujący na pewnych zgromadzeniach przedmiejskich wniesiony był do Delegacyi.

Zabrał głos referent margr. Bacquehem.

Po sprawozdawcy margr. Bacquehemie przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

P. Minister hr. Gołuchowski odpowiadał na kilka pytań, wystosowanych do niego w ciągu dyskusyi. Na pytanie wsprawie założenia Uniwersytetu włoskiego oświadczył P. Minister, że nie leży to w jego kompetencyi, może tylko powiedzieć, że zawsze z zadowoleniem powita zaspokojenie kulturalnych potrzeb narodu włoskiego. Po krótkiej jeszcze dyskusyi przyjęto cały budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i posiedzenie zamknięto. O terminie następnego zawiadomi się delegatów pisemnie.

Kraków, 23 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dziś przed zwykłym trybunałem karnym rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię gwałtu publicznego przeciw posłowi sejmowemu Wiktorowi Skołyszewskiemu. Sejm uchwalił wydać sądowi Skołyszewskiego, a Skołyszewski na posiedzeniu Sejmu za wydaniem przemawiał.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu pobicie inspektora policyi w Wieliczce, Ant. Żytkiewicza, będącego wówczas w służbie, za to, że nie chciał wydać kluczy od sali teatralnej. Żytkiewicz powiada, że Skołyszewski nie podniósł nań ręki, tylko tak silnie go odsunął, że stracił on na chwilę przytomność i doznał obrażenia cielesnego, a obecnie cierpi na rozstrój nerwowy.

Łuszczkiewicz zeznał, że Żytkiewicz jest obecnie suspendowany i w chwili zajścia w teatrze służby nie pełnił, był tylko tam jako prywatny człowiek. Świadek zajścia policyant Krzyżak zeznał, że Skołyszewski oddalił lekko Żytkiewicza od drzwi, a wcale go nie uderzył. Prof. Wachholz jako znawca sądowy wyklucza, jakoby z powodu odsunięcia od drzwi Żytkiewicz mógł dostać nerwicy urazowej, zaś siniak na ręce mógł powstać nawet po zajściu, siniaka tego lekarz przy pierwszych oględzinach nie dostrzegł. Mogłaby być mowa o lekkiem obrażeniu ciała. Broni adwokat dr. Lewicki.

Wiedeń, 23 stycznia. Wczoraj odbył się pogrzeb słynnego wynalazcy karabinów Mannlichera. W pogrzebie wzięli udział PP. Ministrowie Wittek i Call, zastępca Ministra wojny, dygnitarze i wiele publiczności.

Praga, 23 stycznia. Personal tutejszego tramwayu elektrycznego wstrzymał wczoraj w południe pracę. Rokowania z dyrekcyą trwają dalej.

Budapeszt, 23 stycznia. W obec doniesienia jednego z dzienników o zaburzeniach żołnierskich w Szopronju, donoszą urzędowo, że odnosi się to do faktu jeszcze z przed dwóch tygodni. Mianowicie dwóch huzarów dopuściło się nieposłuszeństwa drobniejszego rodzaju.

Berlin, 23 stycznia. Profesor Behring ogłosił w berlińskim tygodniku naukowym *Klinische Wochenschrift* 41 tez o swoich zapatrywaniach, tyczących się powstawania gruźlicy u ludzi i zwierząt. Prof. Behring zwraca się ponownie przeciwko twierdzeniu o wdychaniu tuberkulozy, na co niema żadnego dowodu. Powstanie gruźlicy należy, zdaniem prof. Behringa, sprowadzić przeważnie do zarażenia się w wieku niemowlęcym lub dziecinnym.

Berlin, 23 stycznia. Parlament niemiecki załatwił wczoraj w pierwszem czytaniu przedłożenie, tyczące się stanu czynnego armii w czasie pokoju. Minister wojny zapowiedział, że w komisyi budżetowej złoży oświadczenie w sprawie treści ustawy przyszłorocznej. W poniedziałek odbędzie się drugie czytanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dessau, 23 stycznia. Książę Fryderyk dostał ataku apoplektycznego i stracił przytomność.

Łomża, 23 stycznia. Na tutejszego gubernatora br. Koffa wykonano w nocy z 21 na 22 b. m. zamach, gdy gubernator otwartym powozem powracał do Łomży. Napastnik strzelił trzy razy z rewolweru, kula przeszyła czapkę gubernatora, nie zraniwszy go jednak.

Petersburg, 23 stycznia. Stan zdrowia carowej polepszył się; carowa odbyła wczoraj w południe pierwszy raz przejażdżkę.

Rzym, 23 stycznia. *(Telegram własny).* Ojciec św. przyjmie jutro na prywatnem posłuchaniu delegatów krakowskiej Akademii Umiejętności prof. Wincentego Zakrzewskiego, prof. Władysława Abrahama, Darowskiego, drów Kuntzego i Ptaśnika.

Belgrad, 23 stycznia. W Skupczynie toczyła się wczoraj dyskusya w sprawie wniosku o skreślenie dodatkowych gratyfikacyi w sumie 17.449 franków przyznanych oprócz pensyj wdowom po ministrach Risticzu, Garaszanym i Vukowiczu. Większość przemawiała za skreśleniem. Pos. Vessnitz oświadczył, iż przez skreślenie straci Serbia ogromnie na swej powadze. Prezydent ministrów Gruicz oświadczył, że wniosek nie pochodzi od rządu, więc tylko jako poseł oświadcza się przeciw niemu. Wniosek przyjęto 100 głosami przeciw 10.

Lille, 23 stycznia. Z 10 robotników, pracujących około ustawienia aparatu gazowego w tutejszej gazowni, zginęło 5 wskutek wypływu gazu.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 23 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przy sprawozdaniu komisyi dla nietykalności poselskiej co do p. Lengyela, wywołali obstrukcyoniści bardzo burzliwe sceny. Prezes poddał pod głosowanie wniosek komisyi o udzielenie nagany p. Lengyelowi i ogłoszenie tego drukiem w dzienniku urzędowym w okręgu wyborczym Lengyela. Wniosek komisyi przyjęto znaczną większością.

Następnie zarządzono na wniosek p. Hollo posiedzeni tajne. Tymczasem rozeszła się pogłoska, że prezydent otrzymał list anonimowy, że gmach sejmowy zostanie wysadzony w powietrze dynamitem o godz. ... w południe. Prezydent zarządził zbadanie gmachu techniczne przez urzędników, ... jednak podejrzanego nie znaleziono. Tajne posiedzenie musiano kilkakrotnie przerywać z powodu braku kompletu, wielu bowiem posłów z obawy, wzbudzonej owym listem, z Izby się wydaliło. Posiedzenie trwało do godziny pół do 4, poczem je zamknięto.

Następne dzisiaj.

Kwestya macedońska.

Konstantynopol, 23 stycznia. Porta wręczyła ambasadorom austro-węgierskiemu i rossyjskiemu notę, w której obszernie stre... szcza przeprowadzone dotychczas reformy... przyrzeka dalej w tym kierunku postępować. Następnie Porta skarży się na Bułgaryę, p... wiadając, że w niej jest ognisko działalności komitetu. Siedziba jego jest w klasztorze w Rilo i w innych miejscowościach. W wielu wsiach bułgarskich miano uzbroić całą ludność, a zakupy broni, amunicyi i dynamitu odbywają się jawnie. Część wojska jest w bezustannem pogotowiu. Artyleryi i kawaleryi rozdano wyostrzone szable, a piechocie wyostrzone bagnety. W wielu miejscach b... duje się fortyfikacye, a mosty na najważniejszych drogach wojskowych, szczególnie w Maricy ponaprawiano. Oficerom wolno wst... pować w szeregi powstańcze, a prasa lokalna napada na Turcyę za przeprowadzenie r... form.

Z dalekiego Wschodu.

Londyn, 23 stycznia. *Standard* do... nosi z Tientsinu, że podług ogłoszonego ta... wczoraj komunikatu, rząd rossyjski zgodził się na wszystkie żądania Japonii.

Morning Post otrzymuje z Czifu depeszę, że 12.000 Japończyków wylądowało w Masampo.

Daily Telegraph donosi z Tokio, że ja... poński minister wojny zawarł z pewną an... gielską firmą umowę o dostarczenie 10.000 sztuk broni. Zamianowanie generała Szijij... pońskim *attaché* wojskowym w Soeul uw... żają za fakt bardzo ważny i obawiają się rychłego wybuchu niepokojów.

Wedle informacyi *Daily Mail* z Czifu oczekują tam przybycia kilku okrętów w... jennych.

To samo pismo dowiaduje się z Szang... gaju, że między Chinami a Japonią przysz... do zupełnego porozumienia i na wypadek wojny Chiny dostarczą Japonii 50.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy.

Z Soeul telegrafują: Rząd rossyjski czyni wielkie starania w celu pozyskania sfer dworskich w Korei.

Times donosi z Soeul, że rozdano ta... żołnierzom amunicyę, w obec czego obawiają się, iż koreańscy żołnierzy wkrótce wystąpią zaczepnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. ... Akcye austryackiego Zakładu kred. 676·... Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 768·... Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 542·50, Akcye Länderbanku 445·75, Akcye Bankvereinu 520·—, Akc. Bodencredit 944·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 673·75, Akcye kolei Południowej 83·75, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Półno... cnej 5450·—, Akcye kolei czerniowiecki... 580·—, Akcye Alpiny 424·25, Akcye Rim... Muranyi 483·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1920·—, Akcye Fabryki bro... 480·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1210·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·50, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koron. nowa 100·70, Węgierska Renta koron. 99·... 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·... 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i p... prc. Listy Banku krajowego 103·—, 5 pr... komunalne oblig. Banku kraj. 103·10, 4 pół pr... Listy Banku hipotecznego 99·60, 4 i pół pr... Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 proc... Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal... Obligacye propinacyjne 100·45, 4-prc. ... pożyczka kraj. z 1893 r. 100·—, 4-prc. p... życzka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 133·75, Marki 117·17, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W prospekcie „Przyjaciela dzieci" rozesłanym na rok 1904 zaszła pomyłka co do cen prenumeraty a mianowicie kwartalna prenumerata wynosi we Lwowie nie 3 koron ale 4 koron z przesyłką zaś 4 koron 80 halerzy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. stycznia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. F. hr. Czosnowski z Ożomli, E. Rozwadowski z Chyle.yc, Z. Obertyński z Hujcza, L. Markowski z Daln cza

HOTEL FRANCUSKI.

P S. Gruja z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. hr. Plater z Hłuczczka wielkiego, A. Stankiewicz z Woliey.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Z hr. Lasocki z Tarnobrzega, H. Prek z Łuki, S. dr. Hofmokl Łahodowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10 tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. stycznia 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	548	—	558	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " $4^1/_2$% " los w 50 l.	101	70	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	99	20	—	—
" kraj. $4^1/_2$% " los w 51 l.	102	50	—	—
" " 4% " los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
" " " $4^1/_2$% (3 em.)	102	—	102	70
" " " 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
" " $4^1/_2$% " 200 "	102	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	25
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. stycznia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·65	100·85
luty-sierpień (styczeń-lipiec)	100·65	100·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185·—	195·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·40	156·40
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·50	187·50
" " 1864 po 100 zł.	258·—	261·—
" " 1864 po 50 zł.	258·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·—	299.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·55	120·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·70	100·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	509·—	511·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	129·75	130·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·30	101·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·10	99·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·65	164·65
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	211·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·25	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·50	99·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281·—	286·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100·50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·—	94·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·—	300·—
" " " " 1889 3 pr.	286·—	290·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
" " " " los 4 pr.	98·50	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	101·75	102·25
" " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·40	100.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·30	100·30
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·50	—·—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	102·50	103·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	99·50	100·40
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100·90	101·90
" " 50 lat los. 4 pr.	100·90	101·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	101·90
" " " " " " 1887 4 pr.	101·10	102·10
" " " " " " 1888 4 pr.	101·10	102·10
" " " " " " 1891 4 pr.	101·20	102·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·25	22·25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	86·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80·—	83·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·40	29·40
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	228·—	238·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	250·—	290·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281·50	282·25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2855·—	2860·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	770·—	772·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	527·—	528·50
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	556·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·—	448·—
" Austro-węg. 1400 k.	1600·—	1610·—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	543·50	544·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·50	248·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	252·50	253·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	445·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450·—	5480·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	582·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	402·30	403·40
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	868·—	872·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	673·—	677·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1238·—	1240·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	428·25	429·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1909·—	1919·—
Schodnicy 500 kor.	795·—	805·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390·—	396·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·10	117·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·60	239·80
Paryż za 100 franków	95·27½	95·40
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·50
Włoskie banki	95·25	95·40
Francuskie banki	94·87½	94·97½
Szwajcarskie banki	94·87½	94·97½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·06
20-markówka	23·43	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·40
Ruble	2·52½	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 975 3 (4) (493)

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 20. lutego 19 4 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacya realności I. whl. 26 ks gr. gminy Mietniów, II. realności whl. 53 ks. gr. gminy Mietniów oraz III. połowy realności whl. 67 ks. gr. gminy Mietniów, IV. połowy realności whl. 115 ks. gr. gminy Mietniów, V. połowy realności whl. 117 ks. gr. gminy Mietniów, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 krów, 2 jałówek, 6 koni, 7 świń, 3 wozów, 1 sieczkarni, 2 sani, 2 pługów, 4 bron i 1 młynka do czyszczenia zboża.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: I. na 5432 kor. 75 hal., II. na 730 kor., III. na 367 kor. 50 hal., IV. na 163 kor. 50 hal., a V. na 139 kor. 37 hal, przynależności zaś na 1650 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 4721 kor. 83 hal., ad II. 486 kor. 66 hal., ad III. 245 kor., ad IV. 109 kor., ad V. 92 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31. grudnia 1903.

(406 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 25. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy olejne, książki i złoty zegarek.

Wtorek 26. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i pianino.

Środa 27. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: 21 worów mąki, 18 par butów, sukna, konfekcya damska, towary bławatne i fortepian.

Czwartek 28. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 2·. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i kasa.

Sobota 30. stycznia 1904 od 3 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i maszyny do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. stycznia 1904.

L. cz. E. 1560/3 (9) (396 3—3)

Dnia 12. lutego 1904 godz. 9 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1653 gm. Zakopane (Willa Jerzewo).

Powyższą realność oceniono na 30.848 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.424 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. E. 1376/3 (6) (463 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/3 części realności whl. 647 ks. gr. gm. kat. Załukiew wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 świni, 1 siekiery starej, 1 sierpa starego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 493 kor. 31 hal., przynależności zaś na 2 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 343 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 1552/3 (6) (338 3—3)

Dnia 10. lutego 1904 godz. 9 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 1428 i 2223 (willa Skoczyska), b) realności lwh. 2224, c) realności lwh. 2225 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono a) na 128.142 kor., b) na 12.506 kor., c) na 1452 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 64071 kor., ad b) 6253 kor., ad c) 968 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 27. grudnia 1903.

L. cz. E. I. 1062/903 (17) (454 3—3)

Dnia 10. lutego 1904 godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 573 wk. hip. 75 I. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 4300 kor., przynależności zaś na 85 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2192 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30. grudnia 1903.

L. 574/04 (471 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Ustanowiona obecnie w Złoczowie przy ulicy Sobieskiego Nr. 5·4 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich, położonych w pobliżu.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 materyału tytoniowego w wartości 16058 kor. 55 hal. wynosił 1364 kor. 98 hal.

Wartość materyału stemplowego, pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 15633 kor. 70 hal. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie prowizya w wysokości 1 ½ procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód, odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Złoczowie materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Złoczowie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafiką należy objąć na dniu oddania.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia, tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorch straży skarbowej.

Wadyum wynosi 140 kor. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 16. lutego 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach.

Oferty, zawierające zobowiązanie do prowadzenia trafiki w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. E. 86/2 (28) (509 2—3)

Dnia 10. lutego 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28 celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr tabularnych Ochojno górne i dolne wyk hip. ks. tab. krakowskiej l. 622 objętych, w powiecie sądowym wielickim położonych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 62.000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 62.000 kor.

Wadyum wynosi 6200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. E. 48/3 (33) (448 2—3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Spółki akcyjnej Clayton et Schuttleworth limited we Lwowie, dra Emila Parnasa we Lwowie i Ekspozytury c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 17. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya dóbr Worobijówka z Poczapińcami koło Nowego sioła objętych wykazem hipotecznym l. 61, księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi i sprzętów gospodarczych, bydła, koni i zapasów słomy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami, na 327.092 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 218.061 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. E. III. 2310/2 (92) (2·8 1—3)

Dnia 1. marca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya: 1) realności lk. 166¾ i 167¾ we Lwowie, objętych whl. 119/III. ks. gr. m. Lwowa. 2) realności lk. 505²/₄ i 506²/₄ we Lwowie, objętych whl. 1039/II. ks. gr. m. Lwowa, wszystkich położonych przy ul. Młynarskiej l. 3, stanowiących kompleks budynków i gruntów, na których znajduje się młyn parowy i piekarnie w ruchu będące, tudzież zabudowanie gospodarcze wraz z przynależytościami, opisanemi bliżej w protokole z 18. lipca 1903 l. cz. E III. 2310/2 (52)

Nieruchomości, wystawione na licytacyę a tworzące jedną całość gospodarczą, sprzedane będą tylko łącznie za jedną wspólną cenę. Realności ad I) ocenione są wraz z przynależytościami na 585.850 kor. 60 halerzy, realności ad II) wraz z przynależytościami na 6909 kor.

Najniższa wspólna cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 297.879 koron 73 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 1202/3 (9) (371 1—3)

Na żądanie Szymona Szippera odbędzie się dnia 24. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku, licytacya realności lwh. 117 i połowy realności lwh. 120 gminy Kamień.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) lwh. 119 na 2315 koron, 2) połowa lwh. 120 na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1543 kor. 34 hal., ad 2) 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. E. II. 2112/3 (7) (10.012)

Dnia 22. lutego 1904 o godzinie ½10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 na II. piętrze licytacya realności 1) pod lk. 169 i 170¾ we Lwowie przy ulicy Młynarskiej l. orj. 7 whl. 121 III. 2) pod lk. 562¾ we Lwowie whl. 445/III. 3) whl. 770/III. Lwów. 4) whl. 771/III. Lwów. 5) whl. 772/III. Lwów. 6) whl. 773/III. Lwów. 7) whl. 774/III. Lwów, składających się ad 1) z 2 budynków mieszkalnych murowanych parterowych, murowanej parterowej oficyny, murowanego parterowego budynku z piąterkiem pośrodku, drewnianej szopy i ogrodu, ad 2—7 z ogrodów na parcele budowlane przeznaczonych wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi kluczy, drzew owocowych i t. d.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na: 1) 42639 kor., przynależności na 409 kor. 60 hal., najniższa oferta na 21.525 kor., 2) na 6.512 kor. przynależności na 132 kor., najniższa oferta na 3.322 kor., 3) na 5.904 kor., najniższa oferta na 2.952 kor., 4) na 304 kor., przynależności na 48 kor. 80 hal., najniższa oferta na 177 kor., 5) na 272 kor., przynależności na 9 kor. 60 hal., najniższa oferta na 141 kor., 6) na 2.176 kor., najniższa oferta na 1.088 kor., 7) 2.208 kor., najniższa oferta na 1.104 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział II.

Lwów, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. E. 891/3 (8) (522)

Dnia 19. lutego 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, licytacya realności objętej whl. 206 ks. gr. gm. Hołosków, składającej się z parceli budowlanej i gruntowych, ocenionej na 1480 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 953 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut., w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 24. grudnia 1903.

L. cz. E. 3608/3 (3) (413)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 279 gminy Rzeszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12000 kor., przynależności zaś na 154 kor.

Najniższa cena wynosi 6447 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27. grudnia 1903.

L. cz. E. VIII. 23?3/3 (4) (388)

Na żądanie Franciszka Wilczyńskiego, zastąpionego przez adw. dr. Bobilewicza celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 26. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Krakowie ul. św. Jana 13 licytacya realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z domu, pastwiska i ogrodu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2373 kor.

Najniższa cena wynosi 2373 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. E. 508/3 (5) (490)

Na żądanie przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu, zastąpionej przez adw. dra Angermana w Przemyślu odbędzie się dnia 29. lutego 1904 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya dwóch realności wiejskich, objętych a) whl. 125 ks. gr. gm. Młodowice bez przynależności, b) whl. 11 ks gr. gm. Koniusza wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i 55 drzewek.

Nieruchomość whl. 125, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 880 kor. 67 hal. zaś whl. 11 gm. Koniusza na 379 kor. 89 hal., przynależności zaś na 44 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 587 kor. 12 hal., ad b) 283 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, 18. grudnia 1903.

L. cz. E. 1533 3 (6) (520)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Chorostkowie odbędzie się dnia 4. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności wyk. hip. l. 184 gminy Suchostaw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 174 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. 969/3 (5) (495)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Friedberga, adwokata w Wieliczce, odbędzie się dnia 20. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 592 ks. gr. gminy Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i 1 byczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1878 kor. 20 hal., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 1358 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. VIII. 2650,3 (7) (260)

Dnia 22. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya realności wyk. hipotecznym l. 1896 ks. gr. gm. Przemyśl objętej.

Realności oceniono na kwotę 3756 kor. 74 hal., zaś jej przynależności na kwotę 47 kor. 44 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 1902 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 2744 3 (11) (293)

Dnia 19. lutego 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 647 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, Marcelego Jasinowskiego i Franciszki Gątkowskiej po połowie własnej, składającej się z domu mieszkalnego murowanego jedno piętrowego, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13.620 kor. 64 hal., łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 6810 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekc. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 974/3 (4) (494)

Na żądanie powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce, zastąpionej prze dra Friedberga adwokata w Wieliczce, odbędzie się dnia 20. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacya realności lwh 112 ks. gr. gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona nz licytacyę, jest ocenioną na 1204 kor.

Najniższa cena wynosi 802 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod zas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31. grudnia 1903

L. cz. E. IX. 2395/3 (6) (515)

Dnia 17. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie tut., w biurze Nr. 51 odbędzie się licytacya realności whl. 443 kg. gm. Przemyśl objętej pod lk. 72 na Zasaniu położonej.

Nieruchomość tę z przynależnościami oceniono na 24.706 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 12.552 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. E. IX. 2375/3 (5) (516)

Dnia 17. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tut., w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya realności whl. 447 kg. gm. Przemyśl objętej pod l. k. 507 na Zasaniu położonej.

Nieruchomość tę z przynależnościami oceniono na 80.290 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 40.145 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 616/3 (4) (269)

Na żądanie Józefa Dańki z Nienadowej odbędzie się dnia 19. lutego 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya całej realności whl. 396 i połowy realności whl. 397 ks. gr. gminy Nienadowa objętych, Antoniego Dańki własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków; mieszkalnego i gospodarczych i inwentarza, a to: jednego konia, jednej klaczy i 2 wozów kutych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: budynki na 1070 kor., grunt na 6080 kor., inwentarz na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 5920 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dmia 10. grudnia 1903.

L. cz. E. 945 3 (4) (10546)

Na żądanie Markusa Gintla, odbędzie się dnia 19. lutego 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku licytacya realności lwh. 41 gminy Jurków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1530 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 1020 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 15. listopada 1903.

L. cz. E. XIII. 2159/3 (4) (382)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, zastąpionego przez dra Rowińskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 23. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lwh. 2284 ks. gr. gminy Kraków objętej Aleksandra i Zofii Majcherków własnej, składającej się z parceli 710/10 położonej w dzielnicy VI. w narożniku wytyczonej ulicy Trzeciego Maja. Parcela ta nadaje się korzystnie pod budowę.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2315 kor. 50 hal., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi 1157 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 1927/3 (5) (10471)

Dnia 23. lutego 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Nadwórna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 507 kor.

Najniższa cena wynosi 338 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. E 35/3 (15) (367)

Na żądanie Tauby Schindlerowej i spół., zastąpionych przez adw. Kahanego, odbędzie się dnia 23. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, licytacya dóbr Niebylec wraz z pyznależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i zapasów zboża.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 56.640 kor. 65 hal., przynależności zaś na 6454 kor.

Najniższa cena wynosi 40.729 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz E. 1165 3 (7) (340)

Na żądanie spadkobierców Racheli Grünowej, zastępywanym przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 26. lutego 1904 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 7/80 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej składających się z gruntów piaszczystych moczarowatych obszaru 17 ha 21 ar 34 m².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3442 kor. 7 hal.

Najniższa cena wynosi 2294 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 2. stycznia 1904.

L cz. E 1860 3 (4) (372)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, zastąpionego przez likwidatora Wincentego Zająca w Cieszanowie, odbędzie się dnia 23. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacya realności whl. 128 ks. gr. gm. kat. Bełżec objętej, zobowiązanego Józefa Krupy syna Teodora własnej

Przynależności niema żadnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1205 kor.

Najniższa cena wynosi 803 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 25. grudnia 1903.

L cz. IV. 209/91 (76) (10052)

Kosowski c. k. Sąd powiatowy na wniosek Anny Zakrzewskiej i Stanisława Bursy, sprzedaje w drodze publicznej dobrowolnej licytacyi 4/8 części realności objętej lwh. 398 ks. gr. dla gminy Kosów składającej się z domu mieszkalnego, przynależności i ogrodu za cenę wywoławczą w kwocie 6102 kor. Licytacya odbędzie się w tut. sądzie dnia 1. marca 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 36.

Oferty poniżej ceny wywoławczej nie będą uwzględnione.

Prawa wierzycieli zabezpieczonych na realności pozostają mimo licytacyi nienaruszone.

Cena kupna ma być złożoną do dni 30 od dnia licytacyi w depozycie sądowym.

Warunki można przeglądać w tut. sądzie, Oddział V. w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 29. listopada 1903.

L cz. E. 1520/3 (4) (10528)

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8, odbędzie się 8. marca 1904 o 9 rano licytacya połowy realności lwh. 18 gminy Siedlanka.

Cena szacunkowa 151 kor. 50 hal
Najniższa oferta 101 kor.
Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. E. 1461 3 (14) (542)

Na żądanie Małki Bleier i Grzegorza Niechcaja z Brzeżan odbędzie się dnia 4. lutego 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya: a) 7/10 części realności obj. whl. 238 ks. gr. gm. Brzeżany. b) 7/10 części realności obj. whl. 239 ks. gr. tejże gminy, c) 2/5 części realności obj. whl. 240 ks. gr. tejże gminy, d) 2/5 części realności obj. whl. 242 ks gr. tejże gminy własnych ad a) b) c) d) p. Władysława Buczkowskiego i p. Albiny z Buczkowskich Szymańskiej e) 3/40 części realności obj. whl. 1446 ks. gr. tejże gminy własnych Franciszki Szpetmanowej, Władysława Buczkowskiego i Albiny Szymańskiej

Cząstki każdej realności będą licytowane osobno; w razie osiągnięcia ceny, z której wierzyciele popierający znajdą pokrycie, sprzedaż dalszych cząstek realności nie nastąpi.

Cząstki nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 11701 kor. 59 hal., ad b) na 14513 kor. 34 hal., ad c) 246 kor. 24 hal., ad d) 271 kor. 04 hal, zaś ad e) na 10 koron 14 hal. Przynależności nie ma

Najniższa cena wynosi ad a) 7801 kor. 15 hal., ad b) 7414 kor. 12 hal., ad c) 164 kor. 16 hal., ad d) 181 kor. 30 hal., zaś ad e) 6 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, 24. grudnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (130). (539)

W konkursie Izaka Zahna celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31. stycznia 1904, wyznacza się audyencyę na dzień 10. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. stycznia 1904.

L cz. S. 2/3 (47) (54)

Konkurs otworzony uchwałą tut. Sądu z dnia 24. września 1903 l. czyn. S. 2 3 (1) do majątku Lesera Nussena, kupca w Złoczowie, uznaje się po myśli §. 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Złoczów 30. grudnia 1903.

Konkursa.

L. do Prez. 930 (470 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 17 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryi przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie z dniem 12. lutego 1904 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 15. stycznia 1904.

L. 8123 II. (477 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Łańczynie z poborami 3 klasy 1-go stopnia i ryczałtem 532 koron rocznie na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 8 0 koron za jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej.

2) W Gródku nad Dunajcem z poborami 3 klasy 5 stopnia ryczałtem 252 koron rocznie na służącego, i ewentualnem wynagrodzeniem 1600 koron za codzienną jazdę posłańcą do Nowego Sącza i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6. lutego b r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 19. stycznia 1904

L Nam. 181.584 (472 2—3)

Ogłoszenie.

Wskutek reskryptu Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 15. grudnia 19 3 L 41993 ogłasza się konkurs na stypendyum państwowe dla uczniów szkół kompozycyi, na rok 1904. Przyznanie tego stypendyum nastąpi według postanowień niżej zamieszczonego statutu.

STATUT

dla ubiegania się o stypendyum państwowe, wyznaczone przez Ministerstwo wyznań i oświecenia dla uczniów szkół kompozycyi.

Ministerstwo wyznań i oświecenia rozpisuje corocznie konkurs na stypendyum w wysokości 1000 kor. dla uczniów szkół kompozycyjnych wszystkich konserwatoryów i szkół muzycznych Austryi.

Przytem mają być przestrzegane następujące postanowienia:

a) starający się o to stypendyum musi być uczniem jednego z wyżej wymienionych zakładów i klas kompozycyi i może ubiegać się o to stypendyum, przedkładając tylko stylowe utwory. Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery lub fragmenty z oper, oratorya lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne, uwertury, koncerty z orkiestrą i dzieła muzyki kameralnej większych rozmiarów.

b) każdy ubiegające się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór.

c) Utwory kompozycyi przedłożyć należy w wyraźnem piśmie oprawione lub broszurowane. Na kartce tytułowej należy umieścić nazwisko i miejsce zamieszkania ucznia, następnie wymienić zakład naukowy a autentyczność manuskryptu musi być przez dyrektora zakładu zatwierdzoną.

d) Ubiegający się mają nadesłać prace swe do Ministerstwa wyznań i oświecenia do dnia 30. marca 1904, przyznanie nagrody nastąpi w pierwszych dniach lipca.

e) Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest poruczone ustanowionej przez Ministerstwo komisyi, składającej się z 10 członków. Ta komisya wybiera z pośród siebie podkomitet z 4 członków, który zajmie się pierwszem przeglądnięciem prac, zgłoszonych do konkursu.

f) Prace, które podkomitet uważa za szczególnie godne uznania, mają być według potrzeby albo w całości, albo tylko w części odegrane wobec całej komisyi, zebranej w tym celu w konserwatoryum wiedeńskiem. Odegranie to ma miejsce się publicznie a zaaranżuje je dyrektor konserwatoryum wiedeńskiego, przybrawszy do tego uczniów szkoły insrumentalnej i śpiewu w ten sposób, aby mogło się odbyć najpóźniej 31. czerwca każdego roku.

Bezpośrednio po tem nastąpi rozstrzygnięcie komisyi a to bezwzględną większością głosów. Głosowanie jest tajne. Przy równym podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisya może powziąć stanowczą uchwałę jeżeli jest obecnych najmniej 6 członków.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18. stycznia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/4 (1) (540)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie orzekł na mocy §. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pras., że treść artykułu, umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Goniec kresowy“ z dnia 17. stycznia 1904 pod napisem „Kącik humorystyczny“ a w szczególności odpowiedź, dana przez Miecia na drugie zapytanie dziadunia zawiera znamiona występku z §. 491 uk. art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.
Stanisławów, 18. stycznia 1904.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 198/3 (1) (9493 2—3)

Julia Proćków ze Szwajkowiec uznana umysłowo chorą kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Proćków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, 26. sierpnia 1903.

L. cz. P. IX. 216/3 (4) (10255 2—3)

Ilko Popadiuk z Rakowczyka uznany został za głupkowatego, kuratorem jego jest Wasyl Semeniuk Iwana z Rakowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 8. października 1903.

L. cz. P. 346 3 (1) (10.285 2—3)

Marya z Łabyczów Matijaszczuk uznana została umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono Wasyla Łabycz Matija z Dzurkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. L. 10 3 (9662 2—3)

Annę Kuczerak z Nowicy oddaje się z powodu otłakania pod kuratelę. Kuratorem ustanowiony Teodozy Kuczerak z Nowiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 25. listopada 1903.

L. cz. P. 33 /3 (1) (10284 2—3)

Michał Czuczak Dmytra z Jakóbówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Fedora Hryniuka z Jakobówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. P. 106/3 (10) (9695 2—3)

Katarzyna Hrynyszyn uznaną została umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Marcina Bajuna.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty, 30. maja 1903.

L. cz. P. 306/3 (7) (10.288 2—3)

Marko Jurijczuk z Kluczowa małego uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kostiów Michała z Kluczowa małego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. L. 18 2 (2) (9661 2—3)

Maryę Getrów z Dobrowlan z powodu marnotrawstwa oddaje się pod kuratelę. Kuratorem ustanawia się Mikołaja Petrów z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 25. listopada 1903.

L. cz. P. VIII. 154/3 (9660 2—3)

Ftomę Manycz z Zawadki oddaje się pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanawia się Fedia Dubyny z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, 24. września 1903.

L. cz. P. 229/3 (4) (9802 2—3)

Prokop Nomesz Mikołaja uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Kuzyka z Popielnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. P. 270/3 (5) (9781 2—3)

Za marnotrawnego uznano Antoniego Golca w Wólce pod lasem. Kuratorem jego ustanowiono Jacentego Piekłę w Wólce pod lasem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 20 listopada 1903.

L. cz. L. 12 3 (9830 2—3)

Nykołę Koczerżuka Iwana z Hwozda uznano marnotrawnym. Kuratorem ustanowiono Iwana Koczerżuk Pawła z Hwozda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 16. października 1903.

L. cz. P. 219/3 (7) (9610 2—3)

Za marnotrawcę uznano Adama Szałę z Wojkowa kuratorem jego ustanowiono Kaspra Kuhla z Wojkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, 10. września 1903.

L. cz. L. 4/3 (4) (9665 2—3)

Jozafata Maciejków z Bereźnicy uznaje się umysłowo chorym, kuratorem ustanawia się Fedora Kanija z Bereźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 18. maja 1903.

L. cz. L. 11/2 (8) (9664 2—3)

Fedio Tymciurak z Kałusza został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Simkowa z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. P. III. 115/3 (8) 9657 2—3)

Warwara Didycz zam. Fedorowicz uznana marnotrawną, kuratorem jej Paweł Urban z Wygnanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. P. VIII. 44/3 (3) (9663 2—3)

Pyłypa Kuniewicza z Hołynia uznano marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Drohomireckiego z Hołynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, 20. lutego 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 428/3 (1) (9639 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z pobytu Goldę Scheidlę Papuga i Fischla Bursztyna, że w sprawie hipotecznego uregulowania własności realności lwh. 301 Tarnobrzeg, dla nich kuratorem Samuela Lasta z Tarnobrzega ustanowiono.

Tarnobrzeg, dnia 20. września 1903.

L. cz. A. 10/2 (17) (478 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na wniosek Pawła Rygiera, jednego spadkobiercy śp. Pawła Rygiera, wzywa wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po ś. p. Pawle Rygierze zmarłym dnia 31. stycznia 1902 w Dembowcu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, właściciela dóbr Glinik niemiecki, ażeby na audyencyi dnia 29. lutego 1904 o 10 godzinie przed południem w biurze pod Nr. 31 zgłosili swoje wierzytelności do tego spadku, należność ich wykazali, albo też wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi, w przeciwnym bowiem razie utracą wszelkie prawa do spadku tego, o ileby nie przysługiwało ich pretensyom prawo zastawu, w razie jeżeliby spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. Dz. hip. 3098/3 (451 3—3)

Na wniosek Maryi Małachowskiej wdraża się amortyzacyę wpisanej w poz 2 karty C. wykazu hip 1. 494 tus. księgi gruntowej dla większych posiadłości majętność Stryjówka obejmującego na rzecz szpitala zbarazkiego w skutek rekwizycyi stanisławowskiego c. k. sądu szlacheckiego z dnia 27. grudnia 1822 na mocy ustępu 5 testamentu przez ś. p. Urszulę z Brzozowskich 1o Płuszczewską 2o Białecką 1. listopada 1810 sporządzonego wierzytelności w sumie 3000 złotych polskich przez testat rkę zapisanej, od której roczne procenta po 150 złotych polskich wynoszą i wzywa się edyktami wszystkich, którzyby do tej wierzytelności roszczenia podnosili, ażeby je najdalej 15. stycznia 1905 w tym sądzie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 24. grudnia 1903.

L. cz. T. V. 6/3 (13) (10198 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na wniosek Maryi Ściankowej wdrożone zostało postępowanie celem uznania Iwana Ściankowego za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiono dra Horowitza adwokata w Tarnopolu.

Iwan Sciankowy czyli Stinkowy urodzony 16. marca 1843 w Korolówce, ożeniwszy się dnia 9. listopada 1869 w Mielnicy z Maryą Buratyńską przez około 2 lata mieszkał z nią w Korolówce, a półtora roku w Zazulińcach poczem wydalił się do Horoszowej, gdzie pracował w gorzelni jako zarobnik dzienny. — Od roku 1873 wszelki ślad o nim zaginął. Był on średniego wzrostu miał jasne włosy i niebieskie oczy.

Wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość wzywa się, by o tem kuratora lub sąd tutejszy zawiadomili, gdyż po upływie roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu wydane zostanie orzeczenie co do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. Nc. I. 319/03 (3) (9846 3—3)

Na karcie ciężarów realności lwh. 369 ks gr. Andrychów Franciszka i Maryi Burych własnej od lat 50 przeszło wpisanem jest prawo zastawu dla kwot po 40 złr. m. k. na rzecz małoletnich spadkobierców ś. p. Józefa Migdałka i małol. Jędrzeja Rutkowskiego.

Gdy uprawnieni ani ich spadkobiercy lub następcy nie mogą być wynalezionymi i przez cały ten czas praw swych nie dochodzili, przeto na wniosek właścicieli obciążonej realności wzywa się ich, by do dnia 30. grudnia 1904 ze swemi pretensyami w tutejszym sądzie się zgłosili pod rygorem umorzenia i wykreślenia rzeczonego prawa zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. T. 10/3 (2) (10420 3—3)

Marya Dutczak żona Kieryły z Brustur pow. Kossów utrzymuje że tenże w połowie września 1891 roku będąc z nią w Bobulesti na Romunii w robocie zachorował, dnia 26. września 1891 roku zmarł i został pogrzebany na tamecznym cmentarzu i żąda ustalenia tegoż śmierci.

W skutek tego wzywamy każdego, ktoby jakąkolwiek o życiu i miejscu pobytu Kieryła Dutczaka, z Brustur miał wiadomość, by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dał wiadomość do 3 miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

Kuratorem ustanowiono adw. dra Jurczenkę w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. tab. 3883/3 (9836 2—3)

Jetti Königsbuch i Chaja Basser wniosły prośbę o umorzenie wierzytelności 100 talarów z prawem mieszkania w procencie w jednej izbie i obowiązkiem dopłacania po 18 złr. rocznie na rzecz Eliasza i Reitli Tabel małżonków Süsskindów w stanie biernym części D. realności pod Nk. 268 Dz. VIII. w Krakowie lwh. 1659 objętej — obecnie Salomona Krengla w 100/500 cz., Józefa Ordera w 74/500 cz., Laji Markowicz w 170/500 cz., Racheli Splitter w 70/500 cz., Jetti Königsbuch w 35/500 cz., Chaji Basserowej w 35/500 cz., Heleny Schulkind w 4/500 cz., Mindli Pomeks w 4/500 cz., Dawiba Ordera w 4/500 cz. i małol. Frymetty Order w 4/500 częściach własnej w poz. 25 na mocy aktu notaryalnego z dnia 7. listopada 1837 zaintabulowanej.

W skutek tego wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza i Retlę Tabel małżonków Süsskindów lub ich prawonabywców, aby do 15. listopada 1904 r. swoje prawa odnoszące się do powyższego wpisu w tut. sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie współwłaścicieli rzeczonej części realności — wykreślenie tegoż wpisu zarządzonem będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 25. października 1903.

L. cz. Prez. 2281 (18 P/3) (156 2—3)

Obwieszczenie.

Na pierwszą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie która rozpocznie się dnia 22. lutego o godz. 9 przed południem ustanowiony został

Przewodniczącym Radca dworu Marcin Chorzemski

Zastępcą przewodniczącego Wiceprezydent Józef Heldenburg Radca sądu kraj. wyższego Ottokar Ansion Radca sądu kraj. Jan Wichański Artur Aulich Józef Ohanowicz Józef Wajdowicz Michał Bałtarowicz Atanazy Skobielski i Marceli Fedyński.

C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 6. stycznia 1904.

L. cz. X. 253/89 (14) (9965 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Stefanii Popławskiej o wdrożenie postępowania w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 13. września 1889 L 16146 w kwocie 706 złr. 60 ct. w. a. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Rosolni obecnie Berka Scheinera, w czasie zaś oddzielania prawa do otrzymania wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi od gruntu Stefanii Popławskiej w 4/6 częściach a małoletnich Leona Popławskiego i Euzebii Popławskiej po 1/6 części własnej wzywa się po myśli §. 7 pat. ces. z 8. listopada 1853 L. 237 Dz. pr. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 6. listopada 1892 jako dnia oddzielenia prawa do podjęcia wynagrodzenia propinacyjnego w tej majętności od gruntu zostały zahipotekowane ażeby roszczenia swe do dnia 28. lutego 1904 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ileże w razie nie zgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25. września 1850 L. 374 Dz. p. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według §. 27 ces. patentu z 8. listopada 1853 l. 237 Dz. p. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności a jeżeli zgłaszający się mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającym się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7. listopada 1903.

L. pr. 671 (502 1—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na rok 1904.

Podręcznik ten można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po cenie 5 kor.

Lwów, dnia 17. stycznia 1904.

L. cz. Cw. 681/3 (3) (535)

Przeciw Abie Reichowi i Leibie Reichowi z Rozwadowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Zionostenska banka pro Čechy a Moravu w Praze pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 30. listopada 1903 do lcz. Cw. 681/3 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aby Reicha i Leiby Reicha ustanawia się Pana Bośniackiego, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 18 4 (1) (550)

Przeciw Katarzynie ze Skibów zamęż. Maksymiak przy ostatku w Łankach małych zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Skibę pozew o 400 kor.

Na podsrawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3. lutego 1904 godzinę 12 w południe.

Celem strzeżenia praw pozwanej Katarzyny ze Skibów Maksymiak, ustanawia się pana Roberta Adamskiego, c. k. notaryusza w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 12/4 (1) (558)

Przeciw Ignacemu Błahitka i Józefowi Błahitka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Michała Brodiaka z Trembowli pozew o 328 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 3. lutego 1904, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Frischa adw. krajowego w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 16. stycznia 1904.

L. cz. E. 135/3 (3) (444)

Wsprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyj akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Emilowi Bernhardowi i Amalii Rathom, właścicielom dóbr w Małowodach o 8 rat po 2213 kor. 76 hal. zpn. ustanawia się w celu strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu i życia Abrahama Natansohna, Betti zam. Brockiej, Bernarda Natansohna i Hermana Natansohna, kuratora w osobie p. dr. Stanisława Schätzla, adwokata krajowego w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, 5. stycznia 1904.

L. cz. Cw. III. 18 4 (1) (510)

Przeciw Löblowi Ricklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Maurycego Brennera pozew o 345 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 13. stycznia 1904 Cw. III. 18/4 (1).

Celem strzeżenia praw Löbla Rickla, ustanawia się p dr. Jana Jakubowskiego, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 26/4 (1) (523)

Przeciw Maryannie z Zyrkowskich Lisickiej i Apolonii z Zyrkowskich Kędziorowej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez c. k. notaryusza Bujnowskiego jako pełnomocnika Józefa Zyrkowskiego i spól. pozew o uznanie i przepisanie prawa własności do połowy realności lwh. 176 ks. gr. miasta Pilzna objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24. lutego 1904 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana adw. dra Wilhelma Gucwę w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 16. stycznia 1904.

G. Zl. C. III. 17/4 (1) (548)

Den Erben nach Susanna Honkisz, Franz Witeg und Maryana 1o Pudełko 2o Zemanek ist in der bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Biała anhängigen Rechtssache wider dieselben wegen Löschung von 80 fl. e. m. und 22 fl. e. m. der Beschluss vom 13. Jänner 1904 Geschäftszahl C. III. 17 4 (1) zuzustellen, womit die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 25. Jänner 1904 11 Uhr Vormittags bei diesem Gerichte Verhandlungssal Nr. 17 anberaumt wurde.

Da der Aufenthalt dieser Erben unbekannt ist, wird ihnen zur Wahrung ihrer Rechte Herr Dr. Apfelbaum, Advokat in Biała zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird diese Erben in der bezeichneten Rechtsache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Gericht melden oder einen Bevollmächtigen namhaft machen.

K. k. Bezirks- Gericht, Abtheilung III.

Biała, am 13. Jänner 1904.

L. cz. C. XI. 18 4 (1) (528)

Przeciw Abrahamowi Jakóbowi Katzowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Berla Finklera we Lwowie pozew o 150 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 22. lutego 1904 godz. 9 przed południem, w Sali I.

Celem strzeżenia praw Abrahama Jakóba Katza ustanawia się pana dra Bronisława Michalewskiego, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Jakóba Katza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XI.

Lwów, dnia 15. stycznia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 53 3 (3) (9646 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Henryki Kossuthowej wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 20.770 opiewającej na kwotę 1804 kor. 71 hal. a wystawionej na imię „Henryka Kossuthowa".

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczona książeczka wkładkowa uznaną zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. T. 11/3 (2) (965 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej Nr. 33.425 na 2 złote kolczyki z 2 brylantami i jeden złoty pierścionek z jednym brylantem, wydanej przez kołomyjską Kasę oszczędności Salomonowi Jonie Steinkohlowi w dowód złożenia przez tegoż w tej kasie 2 złotych kolczyków z 2 brylantami i jednego złotego pierścionka z 1 brylantem wzywa posiadacza tej karty by w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w "Gazecie Lwowskiej" w tut. sądzie zgłosił się i ten kwit tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu rzeczona karta zostanie uznaną za amortyzowaną i pozbawioną mocy obowiązującej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 2. października 1903.

K. cz. T. 61/3 (2) (9707 2 3)

Na wniosek Szymona Daubelbluma imieniem gminy wyznaniowej izraelickiej w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego rewersu Nr. 62 wystawionego przez Kasę oszczędności miasta Podgórza w dniu 31. października 1900 potwierdzającego odbiór w zastaw 1 sztuki 3% losu austr. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. 2849 Nr. 46 na kwotę 150 koron.

Posiadacza powyższego rewersu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. T. 67/3 (3) (9709 2—3)

Na prośbę p. Anny Żukowskiej zam. Ptaszek i Pyszkowiec wdrażamy postępowanie amortyzacyjne zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 81.396 na kwotę 300 kor. i na nazwisko „Anna Żukowska" opiewającej.

Wzywamy przeto każdego posiadacza wyżwspomnianej książeczki wkładkowej, aby prawa swe do niej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tem snadniej wykazał gdyż po upływie tego terminu książeczka ta będzie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8. listopada 1903.

Spadki.

L. cz. A. 259 1 (7) (10252 2—3)

Kossowski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 13. stycznia 1901 zmarł w Pistyniu Jan Zondndiak z postanowieniem testamentu, którym ustanowił dziedzicami swych synów Antoniego i Nykołę, córkę zaś Annę pominął. Sąd nie znając miejsca pobytu Anny Zondiak, wzywa ją, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziecicami, zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Korpińskim w Kossowie.

Kossów, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. A. 506/2 (5) 10279 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że dnia 5. maja 1902 w Maryampolu zmarła Agnieszka Obaczowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem Franka Obacza.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Macieja Obacza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem dr. Janem Lityńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 1. czerwca 1903.

Firmy.

L cz. Firm. 1121 Stow. I. 152/8 (213 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu z dnia 12. grudnia 1903 uchwalonem zostało rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacya takowego i że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi dyrektorowie Zachariasz Brennholz, Markus Kazka i Hersch Uślip.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się do niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1981 stow. II. 333 (305)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojsławice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wojsławicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 8 listopada 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie na 4 lata.

Na zgromadzeniu 8. listopada 1903 zostali wybrani: Józef Smarczewski jako przełożony, Jan Lewkowicz jako zastępca przełożonego, Bartłomiej Jożwiak, Grzegorz Wasylewski i August Tywoniuk jako członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) Podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu pod pieczęcią firmy.

Ogłoszenia następują przez przybicie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 20. grudnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 11/4 Stow. I. 604. (503)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że członek zarządu dr. Leon Horowitz wystąpił z zarządu Towarzystwa.

Kraków, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 727 poj. II. 347 (326)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Izrael Kluger".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką w Podgórzu.

Upoważniony do zastępstwa firmy: Wolf Kluger podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod słowami stampilią wyciśniętemi „Izrael Kluger" podpisze „Wolf Kluger".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 609 poj. III. 6 (327)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Import węgla M. z hr. Romerów br. Schwanitz Szwantowskiej.

Z powodu zaniechania prowadzenia interesu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 52 3 Spółka I. p. 138 (283)

Wpis rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: „Wapiennik Klapholza i Spki" po polsku, a „Kalkwerke Klapholz et Cie" po niemiecku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wypalanie wapna w Inwałdzie.

Forma Spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Natan Klapholz, przemysłowiec w Wadowicach i Simche Klapholz, przemysłowiec w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Firmę podpisywać będą wspólnie obaj wspólnicy w ten sposób, że pod polską stampilią „Wapiennik Klapholza i Spki" albo pod niemiecką „Kalkwerke Klapholz et Cie", Natan Klapholz podpisze: „N. Klapholz", a Simhe Klapholz podpisze: „S. Klapholz".

Dzień wpisu: 15. grudnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 463 (3) (306)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żołyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że uchwałą walnego zgromadzenia tegoż Towarzystwa z dnia 29. listopada 1903 uchwalono zmianę §§. 2, 6, 8, 9, 14, 19, 22, 25, 29, 30, 31, 41, 42, 45, 46, 51, 59 i 64 statutu i że przez to ogłoszenie już poprzednio postanowienia statutu o tyle ulegają zmianie, że każdy wstępujący członek ma złożyć udział 50 kor., który nie m że przekroczyć kwoty 1500 kor, że zarząd składa się tylko z 2 Dyrektorów, którzy podpisują firmę w ten sposób, że pod napisem przez kogokolwiek lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy, tudzież wybrano na tem zgromadzeniu członkami Dyrekcyi: Aschera Bombacha i Samuela Bombacha z Żołyni.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 457/3 (153)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo- gospodarczych przy firmie „Związkowa kasa zaliczkowa w Tarnobrzegu stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką, że to stowarzyszenie uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 22. listopada 1903 rozwiązanem zostało i że likwidatorem ustanowiono członka dotychczasowego zarządu Uschera Monheita z Tarnobrzega.

Rzeszów, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 403/3 (70)

Obwieszczenie

Zezwala się na uwidocznienie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy zarejestrowanej firmie: Towarzystwo tkackie w Kosowie dokonanego na nadzwyczajnem walnem zgromadzenia członków tegoż Towarzystwa z 5. września 1903 wyboru Dyrekcyi mianowicie pp. Kazimierza Jamroza, kierownika krajowej szkoły tkackiej w Kosowie, zamieszkałego w Moskalówce przewodniczącym, ks. Markiana Szankowskiego, gr. kat. plebana w Moskalówce kasyerem i Ignacego Gruszkowskiego, gospodarza w Moskalówce magazynierem, a oraz zarządza się wykreślenie dotychczasowych członków Dyrekcyi p. Emila Wilkowskiego, Stanisława Bursy i Jana Hawrysza.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 27. października 1903.

L. cz. Firm. 1932 stow. II. 184 (85)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Chewra lehozaath spharim Stowarzyszenie dla wydawnictw żydowskich we Lwowie stow. zarej. o ogran. poręce.

Zmiana firmy na: „Kadimah" Żydowska spółka wydawnicza we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane o ograniczonej poręce.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu w dniu 8. listopada 1903 uchwalono zmiany §§. 1., 26., 27., 28., 31., 32, 41., 37., 4 statutu.

Dyrekcya składa się z 4 dyrektorów:

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Henryk Gabel, dr. Jakób Korkis, dr. Dawid Malz, tudzież zastępcy: Izak Reiss, Dawid Schreiber, Emil Silbestein.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani jako dyrektorowie: Henryk Loewenherz, Maurycy Frübling i Maurycy Penzias, jako zastępcy dr. Henryk Gabel, Michał Rudy, Emil Silberstein.

Data wpisu: 24. grudnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 461/3 (257)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza się w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu" że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 18. października 1903 uchwalono zmianę § 45 część druga w ten sposób, że majątek wspólny jest własnością spółki, pojedynczy członkowie nie mogą mieć do niego żadnego prawa. W razie rozwiązania spółki pozostały majątek rozdzielony będzie między gminy objęte okręgiem działalności spółki, podług ilości członków spółki z każdej gminy i §. 51 statutu w ten sposób że odpowiedni ustęp opiewać ma „Majątek spółki pozostały po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli rozdzielonym będzie w sposób określony w § 43 statutu, tudzież, że na tem samem zgromadzeniu w miejsce ustępującego członka zarządu Wojciecha Wiącka wybrano członkiem zarządu Macieja Szelęgiewicza z Tarnobrzega.

Rzeszów, 19. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 721 Poj. XVII. 17 72 (280)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „I. Przeworski".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nafty, lamp i węgli, że przymusowym zarządcą składu węgli ustanowiony został dr. Julian Gertler adw. w Krakowie, który powyższą firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod słowami stampilią wyciśniętymi po polsku „Zarząd przymusowy firmy I. Przeworski" lub po niemiecku "Zwangsverwaltung der Firma I. Przeworski" podpisze „Dr. Gertler".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 335/3 stow. I. 391 (132)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sarnki dolne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sarnkach dolnych Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Statut z dnia 24. listopada 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie pożyczek, przyjmowanie wkładek na procent i popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Udział wynosi 10 kor.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, co do Walnych zebrań nadto cyrkularzem.

Członkowie zarządu: Maurycy hr. Mycielski właściciel dóbr w Sarnkach dolnych jako przewodniczący, ks. Antoni Buczkowski w Sarnkach dolnych jako zastępca przewodniczącego, Antoni Białogłowski rolnik w Sarnkach średnich, Piotr Maczyński rolnik w Sarnkach średnich, Wilhelm Huber rolnik i kowal w Sarnkach średnich, Marcin Krzywy rolnik w Sarnkach dolnych i Marcin Kołkowski rolnik w Sarnkach dolnych jako członkowie.

Data wpisu: 9. grudnia 1903.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II

Brzeżany, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1925 stow. II. 334 (163)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Data statutu: 6. grudnia 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech członków i dwóch zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie na lat sześć. Na walnem zgromadzeniu 6. grudnia 1903 wybrani zostali Simche Bombach, Józef S. Bombach i Józef Bernzweig, dyrektorami, Efroim Rosenbaum i Dawid Kanner zastępcami dyrektorów.

Podpis firmy (F. Z.): podpis dwóch członków dyrekcyi pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia nastąpią w czasopiśmie Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galic. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Udział członków: 100 kor. najniższy, 1000 kor. najwyższy.

Odpowiedzialność: ograniczoną do trzykrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 24. grudnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Akcyjne Towarzystwo naftowe „Beskid“ Lwów.

Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem P. T. akcyonaryuszy Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 3. lutego 1904 o godzinie 10-tej przed południem we Wiedniu, w biurze p. Alberta Duba I. Fleischmarkt 18.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie i bilans za czas od 1. października 1901 do końca 1902
2. Sprawozdanie rewizorów i przyjęcie bilansu.
3. Powzięcie uchwały co do dalszej wpłaty akcyjnego kapitału.
4. Udzielenie upoważnienia radzie zawiadowczej celem zakupna terenów naftowych w Borysławiu w Mraznicy.
5. Wybór członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski akcyonaryuszy.

P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąść udział w Walnem Zgromadzeniu raczą w myśl § 15. statutu złożyć najpóźniej o 4 dni przedtem, t. j. do 31. stycznia b. r. swe akcye przy kasie Towarzystwa do rąk M. H. Reicha we Lwowie.

Rada zawiadowcza.

Wykaz

Firm kontrolowanych przez kraj. Stacyę dośw. botaniczno-rolniczą we Lwowie w 1904 r.

Bank rolniczy we Lwowie,
Dom dla ziemian we Lwowie,
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie,
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bohlsena w Krakowie,
Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego we Lwowie,
Handel nasion L. Freegego w Krakowie,
Handel koniczyny i tymotki E. Krausa we Lwowie,
Handel nasion E. Sachsel i Synowie w Podwołoczyskach,
Handel nasion M. Schattner w Śniatynie,
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną,
Oddział handlowy c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie,
Oddział stryjsko-żydaczowski c. k Tow. gospod. w Stryju,
Produkcya i handel nasion Terlikowskiego Borowna p. Wiśnicz,
Skład nasion S. Weintrauba w Tarnowie,
Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce,
Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce.

Wyżej wymienione Firmy handlowe obowiązały się na podstawie pisemnej umowy zawartej ze stacyą:

a) Poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi;
b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania oraz brak kanianki;
c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Niektóre z powyższych Firm sprzedają nasiona w workach nieszytych plombowanych przez Stacyę dołączając do każdego worka Swiadectwo Stacyi.

Dr. Ign. Szyszyłowicz
kierownik kraj. Stacyi dośw. bot.-roln.

Lwów, w styczniu 19 4.

Obwieszczenie.

IX. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilznie odbędzie się dnia 4. lutego 1904 o 4 godzinie po południu w kancelaryi Towarzystwa w Pilznie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków czas od 1. stycznia 1903 do 31 grudnia 1903.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1903.
5. Wybór Dyrekcyi i zastępców.
6. Wybór Rady nadzorczej i zastępców.
7. Wniosek Rady nadzorczej co do pensyi Dyrekcyi na rok 1904 (§. 11. statutu).
8. Samoistne wnioski członków.

Pilzno, dnia 22 stycznia 1904.

Rada nadzorcza.

Rachunek bilansu z dniem 31. grudnia 1903.

Stan bierny.	K	h	Stan czynny.	K	h
Z rachunku udziałów	12 94	42	Z rachunku pożyczek	75228	09
„ wkładek oszczędności	56705	11	„ należne zwłoki	1531	42
„ odsetek naprzód pobranych	1192	51	„ ruchomości kosztów założenia	120	—
„ funduszu rezerwowego	8840	07	„ zaliczek procesowych	394	10
„ strat i zysków	877	61	„ druków	30	—
			„ kasy z 31. grudnia 1903	2606	11
	79909	72		79909	72

Z końcem roku 1902 liczyło Towarzystwo członków 963 w ciągu roku 1903 przybyło 130, ubyło 68, Towarzystwo zatem z dniem 31. grudnia 1903 liczyło członków 1025.

Dyrekcya.

Tłómaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

UWAGA.

Tłuszcze podnoszą się w cenach, polecam zaopatrzenie w takowe, jako smalec, słoninę soloną i wędzoną, sadło świeże i starsze, oraz śliwki bośniackie, powidła, daktyle, figi, czekoladę, kawy wyborowe, cytryny, pomarańcze, migdały i t. p. w cenach umiarkowanych. — Cenniki wysełam franco.

Tomasz Gurowicz
Budapeszt, Büro IV Molnar utcza 29.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

FILIP POSCHINGER
Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Telefon Nr. 448.

HOTEL IMPERIAL

otwarty dnia 19. stycznia 1904 r.
zupełnie odrestaurowany i urządzony na wzór pierwszorzędnych europejskich hoteli, odpowiadający wszelkim wymaganiom Szan. P. T. Publiczności ze światłem elektrycznem, windą (lift) i łazienkami.
Cena pokoju począwszy od 2 kor. 50 hal. Restauracya pierwszorzędna prowadzona we własnym zarządzie.
L. Bogusiewicz, dzierżawca.

Taniej jak 40% niżej cen fabrycznych wiedeńskich.

Od cen dotychczasowych 15% **taniej** opustu przy zakupnie za gotówkę.

Od 15. stycznia do 15. marca **15% taniej** ubrania gotowe frakowe, surdutowe, marynarkowe, studenckie, palta i t. d. (ceny wypisane).

15% taniej ubrania na zamówienia tylko we **Filii**

Związku krawców
Lwów
pl. Halicki 7,
także **w Krakowie, ul. Floryańska 7,**
tuż przy Rynku

Wyroby krajowe — **po cenach zniżonych.**

Wyroby krajowe.



Tysiące wypadków słabości
są przyczyną złego, na przeciągi powietrza narażonych klozety.

Guttmanna patentowane
hygieniczne klozety pokojowe

są według orzeczenia pierwszorzędnych powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo illustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprzyw. fabryki klosetów

L. Guttmann, Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: klosetów domowych i pokojowych, Pots de chambre, Bidets, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechands, mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dziecinnych, foteli do wożenia chorych, hygienicznych spluwaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicyi austro-węgierskiego
Thermophor - przedsiębiorstwa.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**
Skład we **Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46.** Prospekty d rmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.
Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerych.
Cenniki na żądanie franco.
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa zaprasza na

XI. Walne Zgromadzenie

dnia 14. lutego 1904 o godzinie 3-ciej po południu w lokalu stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1903.
4. Wylosowanie 2 ch członków Rady nadzorczej ewentualnie wybór tychże.
5. Wnioski członków.

Radomyśl, w styczniu 1904.

Prezes Rady nadzorczej.

Walne Zebranie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę dnia 31. stycznia 1904 r. o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1903, przedłożenie rachunków z wnioskiem Rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1903.
2. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
3. Zmiana statutu

W razie niezebrania się przepisanej ilości członków, wyznacza się równocześnie na mocy §. 27 stat. Stow. ponowne walne zebranie na 14. lutego b. r.

Rzeszów, dnia 1. stycznia 1904.

Za radę nadzorczą Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Elsner, sekretarz. **Abraham Landau**, zastępca przewodniczącego.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Zakładu kredytowego w Chorostkowie stowarzyszenia z ogr. 5-cio krotną poręką zaprasza swych członków na

III. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na dzień 7. lutego 1904 celem załatwienia następnego porządku dziennego:

a) wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności za rok 1903, również rozdzielenie czystego zysku z zeszłego;
b) wybór 6 członków rady zawiadowczej;
c) ustanowienie stopy procentowej od pożyczki członkom stowarzyszenia w roku 1904 do następnego zwyczajnego ogólnego zgromadzenia udzielić się mających.

Chorostków, dnia 17. stycznia 1904.

Rada zawiadowcza Zakładu kredytowego w Chorostkowie.

Josef Meiseles, sekretarz. **Ab. Aschkenass** m. p., prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.